

{17}



PRELEKCJE MISTRZÓW

Prelekcje Mistrzów

WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO
UNIwersytetu w Białymstoku

Białystok 2021

Margreta Grigorova

POLSKO-BUŁGARSKIE RELACJE HISTORYCZNO-
-KULTUROWE DO 1918 ROKU. WYBRANE ASPEKTY

**Seria Naukowo-Literacka „Prelekcje Mistrzów”
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku**

Prelekcja 17

Redakcja serii: **Jarosław Ławski, Krzysztof Korotkich**

Redaktor tomu: **Jarosław Ławski**

Streszczenia: Translate Plus

Według projektu graficznego Huberta Pilcickiego

Zdjęcia: Jarosław Kuźmicki

Copyright by Margreta Grigorova

Białystok 2021

Copyright by Uniwersytet w Białymstoku

Białystok 2021

Skład: Krzysztof Rutkowski

PRYMAT Mariusz Śliwowski
ul. Hetmańska 42, 15-727 Białystok
tel. 602 766 304, 881 766 304
e-mail: prymat@biasoft.net
www.prymat.biasoft.net



ISBN 978-83-7657-335-9

 **Wydział
Filologiczny**

UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU



PRELEKCJE MISTRZÓW



*Margreta
Grigorova*

POLSKO-BUŁGARSKIE RELACJE HISTORYCZNO- -KULTUROWE DO 1918 ROKU

WYBRANE ASPEKTY

ROK 1918 JAKO PUNKT ODNIESIENIA

Historia polsko-bułgarskich stosunków kulturowych pełna jest pięknych kart współpracy i przyjaźni między oboma narodami. W roku 2018 obchodziliśmy setną rocznicę polsko-bułgarskich stosunków dyplomatycznych, która pokrywała się z początkiem odbudowy niepodległej Polski. W 1918 roku Polska i Bułgaria nawiązały kontakty dyplomatyczne: Polska – po 123 latach rozbiorów, a Bułgaria – po prawie pięciu wiekach niewoli osmańskiej, gdy 40 lat wcześniej od Polski uzyskała niepodległość.

Stosunki polsko-bułgarskie rozwijają się szybko, a najpiękniejsze ich owoce wyrosły na energii misjonarskiej i dyplomatycznej oraz na kontaktach i przyjaźni między polskimi oraz bułgarskimi intelektualistami i twórcami. Znakiem tego zbliżenia, które można nazwać „złotym

okresem”, jest przyjazd do Sofii historyka literatury i dyplomaty, Tadeusza Grabowskiego (1871–1960), pierwszego ambasadora niepodległej Polski w Bułgarii (1918–1925). Grabowski wraz z bułgarskim slawistą Bojanem Penewem (1882–1927) i jego małżonką Dorą Gabe (1888–1983) – poetką i tłumaczką twórczości polskich pisarzy i poetów, między innymi Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Jana Kasprówicza, z którym łączyły ją zażyłe stosunki, założyli „Towarzystwo Polsko-Bułgarskie” (1918), które z kolei zainicjowało wydawanie pisma „Przeгляд Polsko-Bułgarski” (1919–1925 i 1932–1935). Systematycznie publikowano w nim teksty o Polsce i jej kulturze oraz o polsko-bułgarskich stosunkach kulturalnych. To imponujące dokonanie do dziś nie może mierzyć się z czymś podobnym, mimo dużo lepszych możliwości technicznych wydawania prasy i szerszego, bardziej chłonnego rynku wydawniczego.

W tym aspekcie należy też zwrócić uwagę na serię *Biblioteki Polskiej*, gdzie publikuje się utwory o znaczeniu kluczowym dla recepcji literatury polskiej w Bułgarii, w tym tom z wybranymi utworami poetów polskich *Polscy poeci* lub też tomy takie, jak *Hymny Kasprówicza* czy *Anhelli Słowackiego*. Wydania te wciąż cieszą się dużą poczytnością w Bułgarii i należą do kanonu recepcji literatury światowej, są arcydziełami sztuki przekładu, o czym świadczyć może choćby fakt, że Kalina Bachnewa – ceniona bułgarska polonistka i badaczka recepcji literatury, niedawno ponownie wydała *Anhellego* z 1925 roku i opatrzyła edycję przenikliwym studium badawczym (Бахнева 2017).

Początek złotym kartom stosunków polsko-bułgarskich w okresie międzywojennym dała „misja” Grabowskiego, szeroko opisana w książce Magdy Karabełowej *Българската мисия на ТADEУШ СТ. ГРАБОВСКИ – ПРАТЕНИК НА ВЪЗКРЪСАЩА ПОЛША (Bułgarska misja Tadeusza S. Grabowskiego, wystąpienia odradzającej się Polski, Sofia 2011)*, a przywołana w *Przedmowie* do

bułgarskiego wydania z tegoż samego roku. *Ankieta bułgarska w sprawie polskiej (1915–1916)* to intrygujące świadectwo bułgarskiego umiłowania Polaków i Polski w Bułgarii, gdy „rozerwana i znękana Bułgaria zrozumiała dramat Polaków i rzuciła się im z pomocą” – napisze Karabełowa (Карабелова 2011b). Szerokie studium o tej publikacji wydała Albena Popowa w „Postscriptum Polonistycznym” – *Bułgarska misja Tadeusza S. Grabowskiego, wysłannika odradzającej się Polski i dwujęzyczne wydanie „Ankiety bułgarskiej w sprawie polskiej (1915–1916)”* (Popowa 2013). Ankieta – jak zaznacza Popowa – stanowi „jeden z najważniejszych przykładów solidarności Słowian z losem innego narodu słowiańskiego w historii najnowszej” (Popowa 2013: 87). Głosy w ankiecie brzmią różnie, niektóre bardzo lirycznie, inne emocjonalnie.

Żałosna twa postać, o, Polsko, szła ze mną od pierwszego mego dzieciństwa, i zlewał się jej obraz z marmurową postacią onej Psyche, którą kiedyś widziałam w podziemiach ruin jakiegoś zamku (...) i niesiona na świetlanych akordach w dalekie strony. Jakbym widziała jako Bóg sam się skłonił nad tobą...

– w takim romantycznym, podniosłym stylu wybrzmiewają słowa poetki Mary Bęczewej, partnerki bułgarskiego poety Penczo Sławejkowa (1806–1912), zakochanego w poezji Mickiewicza i piszącego pod wpływem *Pana Tadeusza* swój poemat *Krwawa pieśń*.

Setna rocznica stosunków dyplomatycznych polsko-bułgarskich stała się impulsem do kolejnego wydania *Ankiety bułgarskiej*, nowego przeglądu relacji historycznych i kulturowych, licznych konferencji, publikacji i wystaw jubileuszowych tak w Polsce, jak i w Bułgarii, co dało nowy obraz wiedzy o stosunkach wzajemnych. Funkcja akumulacji zdarzeń w rocznicę nawiązania stosunków to mocny element mechanizmu pamięci międzykulturowej.

Artykuł bułgarskiego polonisty Kamena Rikewa z UMCS, opublikowany w jednym z jubileuszowych tomów, zatytułowany *Трайните тенденции в българско/полския културен диалог* (*Trwałe tendencje bułgarsko-polskiego dialogu kulturowego*, Rikev 2019), świadczy o niezniszczalności pamięci o słowiańskiej wspólnocie i solidarności w zakresie bliskich obrazów z historii, narodowego męczeństwa, młodej państwowości, za którą kryje się wielowiekowa przeszłość. Rikev podkreśla zależność stosunków dyplomatycznych od kulturowego dialogu. W powyższym tekście badacz przedstawia szeroką bibliografię prac na temat polsko-bułgarskich stosunków historycznych i kulturowych, snuje refleksję o wspólnocie znaków i symboli. Ważny i kluczowy wydaje się tu czynnik kontaktów między bułgarskimi polonistami i polskimi bułgarystami – specjalistami w zakresie języka i literatury.

Setna rocznica polsko-bułgarskich stosunków dyplomatycznych stała też za wyborem tematu niniejszego wystąpienia. Zawsze był on dla mnie ważny, bo łączy nasze słowiańskie kraje i obie kultury. Tekst wystąpienia dokończyłam nieco później, już po wygłoszonej prelekcji, co pozwoliło na włączenie treści powstałych już po niej jako świadectwa nieustannej, corocznej aktualizacji wiedzy o wspólnocie kultury i relacjach wzajemnych. Patrząc na publikacje z tego okresu, mogę powiedzieć, że są imponujące.

W niniejszej prelekcji chciałabym wrócić do najdawniejszych korzeni naszych relacji, do pierwszych śladów bliskości i wzajemnego poznania i w krótkiej opowieści o „wspólnej” historii ukazać te chwile, w których byliśmy albo bardzo blisko razem w sensie duchowym, albo blisko na mapie historii. Chciałabym przypomnieć niektóre, moim zdaniem najciekawsze i najważniejsze, okresy od czasów najdawniejszych do 1918 roku.

W POSZUKIWANIU WSPÓLNYCH KORZENI I TOPOSÓW BLISKOŚCI

Na wstępie postawiłabym symboliczny i sakralny znak bliskości – lingwistyczno-kulturowy i religijny. Stare słowo „Bogurodzica” (z pierwszego polskiego hymnu) brzmi Bułgarowi znajomo i blisko, prawie identycznie z bułgarskim „Bogorodica” (Богородица). Z wykładów z literatury staropolskiej wynika, że tekst starego polskiego wiersza okazywał się dziwnie zrozumiały dla bułgarskich studentów, podobnie jak jego zaśpiew i melodyka (*a capella*). Ma to swoje wyjaśnienie. Osobliwości starego języka, jego ikonograficzna i liturgiczna postać, noszą w sobie nie tylko pamięć o starych warstwach języka i kultury, wspólnych dla całej Słowiańszczyzny, lecz także świadczą o mostach łączących słowiański Wschód i Zachód, współistnieniu i wzajemnych wpływach cyrylo-metodiańskich – bizantyńsko-słowiańskiej i łacińskiej tradycji chrześcijańskiej. Aleksander Naumow, specjalista w zakresie średniowiecznych literatur słowiańskich, zauważa, że pieśń *Bogurodzica* wiąże się z „obrzędkiem słowiańskim”, „jest bizantyńska w treści, a łacińska w formie” i można ją nazwać za ks. Klingerem „świadcstwem utraconego podwójnego nurtu pierwotnego chrześcijaństwa w Polsce” (Naumow 2008).

Hymn *Bogurodzica* zawiera niejedno świadectwo o międzysłowiańskich kontaktach. Ikonologia czy motyw *deesis* równie mocno łączą słowiański Wschód i Zachód, tak w wiekach XI–XIII, jak i wcześniej. Roman Mazurkiewicz, autor monografii na temat motywu *deesis* w *Bogurodzicy*, na wykładzie w Uniwersytecie Świętych Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie mówił, że nie ma żadnych wątpliwości co do wspólnoty kultur słowiańskich. Można było wtedy poczuć jeszcze silniejsze oddziaływanie tej wspólnoty, gdy po wykładzie zwiedzaliśmy cerkiew św. św. Piotra i Pawła” w tymże mieście (cerkiew z początku XIII wieku, jedna z najstarszych w dawnej stolicy Bułgarii), gdzie motyw *deesis* uwidocznił

był na jednej ze ścian świątyni¹. Charakterystyczne dla tej cerkwi jest połączenie obrazów świętych, a także motywów religijnych, w spojrzeniu chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu z różnych warstw czasowych. Katolickie motywy w ikonografii cerkwi ortodoksyjnej można tłumaczyć małżeństwem Iwana Asena II (1190–1241) z Węgierką Anną Marią (córką węgierskiego króla i katoliczką) oraz z późniejszą działalnością tyrnowskiego metropolity Ignatiusa (uczestniczył w zjednoczeniowym Soborze bazylejsko-ferrarsko-florenckim) (1439). Anna Maria była fundatorką tej cerkwi, a najdawniejsze ikonopisy (wśród nich *deesis*) są dziełem malarzy z wielkotyrnowskiej szkoły malarskiej. Bez wątplenia motyw ten powstał i trwa jako most pomiędzy kulturami i religiami, a słowo „Bogarodzica” wywołuje pradawne echo bliskości ducha i treści religijnego przesłania.

Podobnie wybrzmiewa dziś echo wspólnej obrzędowości i kultury słowiańskiej. Wiersze Jana Kochanowskiego są tak samo bliskie Polakowi, jak i Bułgarowi. Bez wątplenia zawdzięczamy to nie tylko geniuszowi poety i wadze poruszanych przez niego uniwersalnych tematów czy przeżyć, ale także rozpoznawalnemu dla bułgarskiego czytelnika motywowi świętojańskiej obrzędowości z czasów pogańskich, jak choćby pieśni Jana Kochanowskiego *Pieśń świętojańska o Sobótce*, czy też w wykorzystaniu motywu mitycznego Orfeusza, z którym niejednokrotnie utożsamia się w twórczości sam Kochanowski. Dla Bułgara zaś Orfeusz to tracko-bułgarski symbol bułgarskiej starożytności oraz „magicznego obrazu Bułgarii” (Rikev 2019), ślad, który Bułgarzy odnajdują na złotych kartach literatury staropolskiej.

¹ Można przejrzeć zdjęcia ikonopisów oraz przeczytać krótką informację o owej cerkwi na stronie: www.pravoslaviето.com: http://www.pravoslaviето.com/po-klonnichestvo/starite_bg_stolici/Tarnovo/sv_petar_pavel.htm.

W SZUKANIU BLISKOŚCI (SĄSIEDZTWA) NA MAPIE POMOGĄ NAM GRANICE POLSKI, WSKAZANE PRZEZ WINCENTEGO KADŁUBKA

Polska jest najbardziej oddalonym geograficznie od Bułgarii państwem słowiańskim, ale jeżeli wrócimy do wczesnych czasów i granic bułgarskiego państwa z VIII wieku oraz do wczesnej historii Krakowa i księstwa Wiślan, to okaże się, że w owych czasach oba kraje sąsiadowały ze sobą. Krótka wzmianka o tym dawnym „sąsiedztwie” znajduje się w *Kronice Polski (Chronica Polonorum)* Wincentego Kadłubka (Vincentius Cadlubkonis, ok. 1150–1223), obejmującej dzieje Polaków od czasów pradawnych po rok 1202. Tę kronikę Polski napisał Kadłubek na polecenie księcia wiślickiego i sandomierskiego Kazimierza II Sprawiedliwego (1138–1194) i zawarł w niej małopolskie opowieści o Kraku, ale też pierwsze wzmianki o Bułgarii, o której w Księdze Pierwszej snuje opowieść biskup Mateusz, a jej której źródłem jest tekst Marcusa Justyna (*Epitome XXIV*). Tam też pojawia się wspólna granica Polski z Bułgarią:

Gallom więc przypadła cała Grecja, naszym zaś przybyły [ziemie] ciągnące się z jednej strony aż do kraju Partów, z drugiej aż do Bułgarii, z trzeciej do granic Karyntii... Gdy po licznych walkach z Rzymianami, po przebyciu wielu niebezpieczeństw wojennych zajęli miasta, ustanawiają namiestników, obierają sobie księciem pewnego człowieka imieniem Grakchus. (Kadłubek 1996)

Rzut oka na mapę Bułgarii z czasów Khana² Kruma (803–814) wskazuje, że stosunkowo wcześnie stworzone państwo bułgarskie (681),

² W bułgarskich pracach naukowych z przełomu XX–XXI wieku wprowadzono tytuł *Khan* zamiast zatwierdzonego wcześniej *chan*. Wiązało się to z podkreśleniem faktu, że władcy protobułgarscy nie pochodzą od narodów turkijskich.

łączące autochtonów Traków, gałąź ludów z Słowian Południowych, zaludniającej Półwysep Bałkański pod dominującymi administracyjnie Protobułgarami, wyjątkowo powiększyło swoje terytorium i sięgnęło granic ziem zaludnionych przez Wiślan oraz osady Kraków.



Mapa Bułgarii i ekspansja terytorialna Bułgarii za panowania Khana Kruma (803–814) (na podst. mapy opublikowanej w Wikipedii)

Czasy Khana Kruma to okres Bułgarii przedchrześcijańskiej. Chrzest Bułgaria przyjmuje dopiero za cara Borisa (protobułgarskie imię Bogoris) w roku 864 za pośrednictwem Bizancjum, po zawarciu pokoju z Imperium Bizantyjskim, w sytuacji walki konkurencyjnej Rzymu i Konstantynopola o zasięg chrystianizacji młodych państw słowiańskich (Grigorowa 2004). Dlatego też Boris przyjął – jako imię chrzestne – imię bizantyjskiego cesarza Michała.

Osobne miejsce zajmuje jego poprzednik Khan Tervel, drugi z kolei władca bułgarskiego państwa z okresu tzw. Bułgarii Asparuchowej, którego nazywano także św. Trebeliusem (701–718?). W zachodnio-katolickiej tradycji kościelnej przedstawia się go jako bułgarskiego „króla chrzciciela” katolika – identyfikowanego mylnie z Borisem I (Займова 2005). Ślady tej pomyłki widać między innymi u Piotra Skargi w *Żywocie św. Kazimierza*, gdy pisze: „Król bułgarski Trebellius, z nauki Mikołaja I Papieża, chrześcijaninem zostawszy, i heretyka Foty-na z państwa swego wypędziwszy, tak się gorąco Chrystusa rozmiłował, iż dla niego i służby jego, synowi królestwo zdawszy, w zakonnej się celi zamknął” (Skarga 2016³).

Khan Krum to jeden z pierwszych, a trzeci z kolei, władców bułgarskiego państwa z okresu protobułgarskiego, którego uważa się za założyciela dynastii. Przeprowadził reformy administracyjne, zasłynął srogimi prawami i poszerzeniem terytorium państwa dzięki licznym zwycięskim bitwom (w czasach Kruma Bułgaria sąsiadowała z Imperium Franków i rozbiła w wojnie Awarów, a część dzisiejszego Budapesztu była pod władzą bułgarską). Polskich świadectw o nim nie znajdujemy w pisanych w języku łacińskim kronikach polskich, gdzie nie mało jest innych świadectw o Bułgarach. Krótka wzmianka o Khanie Krumie pojawia się

³ W przypisie do wydania czytamy: Trebellijus – Trebeliusz, choć to w rzeczywistości: Borys I Michał, król bułgarski 852–889, święty prawosławny. W roku 866 przyjął chrzest i rozpoczął chrystianizację Bułgarii w obrządku greckim. W 889 roku usunął się do klasztoru, przekazując władzę starszemu synowi, Włodzimierzowi (889–893). Gdy ten przywrócił pogaństwo, Borys opuścił klasztor, pokonał opozycję i oddał tron młodszemu z synów, Symeonowi (893–927), a sam wrócił do klasztoru, gdzie zmarł w 907 roku. Skarga miesza tu imiona i fakty w ślad za dziełem Marcusa Antoniusa Sabellicusa. Trebeliusz (właściwie: Trebel, Terwel, Trevelius) był natomiast władcą Bułgarów znacznie wcześniej (701–718).

dopiero u Marcina Bielskiego herbu Prawdzic (ok. 1495–1575) w *Kronice polskiej (Księgi pierwsze)*, który nazywa go Księciem Chrunem. Polski historyk, żołnierz, renesansowy poeta satyryczny, czytany pisarz i tłumacz, opowiada między innymi o sukcesach Kruma – opanowaniu ziem naddunajskich i trackich, zwycięskich wojnach z Bizancjum i – jak pisze – o tym, jak potem Bułgarzy „konstantynopolskiego cesarza Nikifora porazili i samego zabili” (Bielski 1764).

Warto zwrócić uwagę, że krótką notatkę o „królu” Krumie odnajdujemy też w historycznej części prelekcji paryskiej Mickiewicza o Bułgarii, o której Jarosław Ławski pisze, że są to „dzieje wczesnej Bułgarii w pi-gułce” (Ławski 2020):

W IX wieku król Krum obległ Konstantynopol; w X wieku zdobyli dawną Mezję i Panonię, to znaczy Mołdawię, Wołoszczyznę, część Węgier południowych i Siedmiogród.

Ludy słowiańskie zamieszkujące te kraje pomieszały się ze zdobywcami bułgarskimi i przez długi czas podlegały chanom bułgarskim. Wreszcie po wprowadzeniu tam chrześcijaństwa Słowianie odzyskali niejaką przewagę. (...) Po Krumie, który w pewnej chwili bliski był wywrócenia państwa greckiego, najpotężniejszym był niejaki Borys, który ochrzcił się, przybrał tytuł cara. Borys winien być uważany za założyciela carstwa bułgarskiego⁴.

⁴ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, przeł. L. Płoszewski, oprac. J. Maślanka, [w:] tegoż, *Dzieła. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. 8, Warszawa 1997, wykład II, s. 191–192.

W wizji Mickiewicza Protobułgarzy są „zdobywcami”, gdy Konstantynopol zostaje „oblężony” przez Kruma, który „bliski był wywrócenia państwa greckiego”, a założenie carstwa musi być związane z oficjalnym aktem chrztu, który Mickiewicz kojarzy oczywiście ze wzmocnieniem słowiańskich fundamentów państwa bułgarskiego, chętniej przyjmującego chrystianizację. Nie wiadomo, czy Mickiewicz wiedział o akcie okrutniej kary Borysa wymierzonej w te protobułgarskie rody, które nie chciały przyjąć chrztu oraz o tym, że oślepił z tego powodu własnego syna.

Z postacią Khana Kruma, nazywanego jeszcze Krumem Straszny (Groźny), i jego zwycięstwem nad Nikiforem wiąże się inny „szczegół”, którego nie opisał Bielski. Jedna z półlegendarnych historii powiada, że po zwycięstwie nad bizantyjskim cesarzem Nikiforem I, który kilka razy napadał na Bułgarię w okresie od 809 do 811 roku, Krum, według zwyczajów charakterystycznych dla Scytów, zrobił z głowy cesarza kielich.

Uważano, że po raz pierwszy historię tę zapisał grecki historyk Teofanes, znany też jako św. Teofan Wyznawca (ok. 760–817/818), i oczywiście potraktował ją jako okropny gest barbarzyńcy. Po nim powtarzali historię inni historycy, a dzięki swojej „barbarzyńskiej” atrakcyjności stała się ona bardzo popularna w wiekach średnich.

Pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć swoje wrażenia z krótkiego kursu o bułgarskiej historii i kulturze, który prowadziłam w Warszawie na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Na podstawie testu ze studentami dowiedziałam się, że postać Kruma zdecydowanie opanowała wyobraźnię polskich studentów dzięki historii „czaszki-kielicha” Nikifora, gdyż słowo „czaszka” to homonim i „fałszywy przyjaciel” młodego filologa, bo po bułgarsku oznacza w zdrobnieniu „kieliszek” (чаша – чашка).

Ciekawe, że świadectwa Teofana Wyznawcy przetłumaczył na język francuski razem z innymi świadectwami o Krumie Jan Potocki (1761–1815), polski pisarz, naukowiec i podróżnik, w dziele *Fragments historiques et géographiques sur la Scythie, la Sarmatie et les Slaves* (*Fragmety historyczne i geograficzne o Scytach, Sarmatach i Słowianach*, 1796). W rozdziale II, części VII ów epizod z bułgarskiej historii przyciągnął jego uwagę i zajął swoje miejsce w kontekście jego intensywnych prac nad pisaniem historii Słowian, Sarmatów i Scytów oraz w kontekście jego polskiego i europejskiego słowianofilstwa oświeceniowego. Mimo toczących się sporów [słysząc tu głos przenikliwej badaczki romantyzmu Aliny Witkowskiej (1928–2011) – historyka literatury polskiej pierwszej połowy XIX wieku, i Aleksandra Brücknera (1856–1939), polskiego sławisty, historyka literatury i kultury polskiej, którzy niemało napisali o Janie Potockim], w tym aspekcie, wchodząc w dyskurs, należy zgodzić się z opinią współczesnego badacza Słowiańszczyzny Wschodniej, Daniela Beauvois, który podkreślił, że „wówczas, gdy kultura francuska nie mogła już, ze względów politycznych, służyć jako model uniwersalny, Jan Potocki znajdował w Słowiańszczyźnie nową jedność, nową harmonię”, że jest to „bardzo znamienne”, bo jego argumentem jest przede wszystkim idea słowiańskiego uniwersalizmu i jedności, oraz że razem z Aleksandrem Sapiehą i Zorianem Dołęgą Chodakowskim stworzyli „odmianę słowianofilstwa, która znacznie poprzedziła idee panslawizmu rosyjskiego z końca XIX w. i różniła się zupełnie od polskiego mesjanizmu” (Beauvois 1978). W przytoczonym modelu słowianofilskim ważne miejsce zarezerwowano dla Bułgarii.

Bułgaria z IX wieku w *Chroniques, mémoires et recherches pour servir à l’histoire de tous les peuples slaves* opisana zostaje przez Potockiego w czasach panowania Borysa I i trzeciego z synów Borysa I – Symeona I, czyli czasach określanych dziś jako pierwszy złoty wiek bułgarskiej kultury („Златен век” на българската култура). Potocki rozpoczyna opowieść

od krótkiego wstępu, przypisując Bułgarom pochodzenie scytyjskie. Kronikę wydarzeń rozpoczyna od 860 roku, przytaczając najpierw fragmenty z kronik Symeona Metafrasta (ok. 900–987) o czasach cara Borysa Michała (wymienionego jako Bogoris Mihail). Potocki korzysta tu z pisanych w języku łacińskim roczników frankijskich *Annales Bertiniani* (Roczniki Bertyńskie) (nazwanych tak od klasztoru Saint-Bertin, gdzie znaleziono ich najstarszy rękopis) i relacji historycznych z innych, licznych źródeł (patrz: Potocki 1793). Świadectwa historyczne i geograficzne o Bułgarach i Bułgarii zasługują na szczególną uwagę w pracach Potockiego, autora znanego dziś głównie jako twórcy powieści łotrzykowskiej *Manuscrit trouvé à Saragosse* (*Rękopis znaleziony w Saragossie*, 1805, wyd. polskie 1847 w Petersburgu).

O BUŁGARSKIEJ BABCI WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA

Najbardziej urocza postać historyczna łącząca Polskę i Bułgarię to babcia Władysława Łokietka i żona Kazimierza I Opolskiego, księżna opolska Wiola (?–1251), znana też jako Wiola Księżna Opola, czy Wencisława (bułg. Венцислава). W słynnych *Annales* Jana Długosza odnajdujemy krótką notatkę dotyczącą jej śmierci, w której kronikarz wskazuje na jej bułgarskie pochodzenie: *Viola genere et natione Bulgara, Ducissa de Opole*. Pochodzenie bułgarskie i dokładna tożsamość historyczna budzi spory, a wiadomo, że sam Długosz nie przywiązywał zbyt dużej wagi do dat oraz wydarzeń i niejednokrotnie się w nich mylił. Mimo to, teza o bułgarskim pochodzeniu Wioli zakorzeniła się i jest obiektem poważnych polskich i bułgarskich badań historycznych, wśród których zasługują na uwagę takie publikacje, jak Georgego Parveva, historyka z Uniwersytetu w Wielkim Tyrnowie, badacza polsko-bułgarskich relacji historyczno-kulturowych (Първев 1984), czy polskie prace historyków, jak *Bułgarka*

księżną opolską? (1969) Władysława Dziewulskiego (1904–1981) lub *Ener-
giczne, władcze, pobożne: księżniczki i księżnych opolskich portret (prawie)
własny* (2016) Anny Pobóg-Lenartowicz. Wiola jako Bułgarka jest tema-
tem wciąż aktualizowanym w badaniach. Wraz z kolejnymi badaniami
rośnie jej romantyczny urok.

Związek małżeński Kazimierza i Wioli stał się znany jako przykład ślubu
opartego na miłości, a nie na polityce. Z historii wiemy, że w roku 1218
Kazimierz I poznał Wiolę w drodze powrotnej z V Wyprawy Krzyżowej,
gdy razem z węgierskim królem III. Andrássem (Andrzejem III) ze Stefa-
na Pogrobowca, księcia węgierskiego z dynastii Arpadów, zatrzymał się
na dworze bułgarskiego cara Iwana Asena II w Wielkim Tyrnowie, daw-
nej stolicy Bułgarii. Bułgarski car (ożeniony wówczas z Węgierką Anną
Marią) został swatem Wioli i uważano, że był to jego pomysł dyploma-
tyczny, mający na cel wzmocnienie stosunków tak z piastowską Polską,
jak z Węgrami. Uważano, że z Wiolą łączyły go więzy krwi, lecz do dziś
istnieją różne przekazy o formie tego pokrewieństwa. Czy to była jego
córka nieślubna, czy jego siostrzenica (córka siostry), czy nieślubna
córka cara Kałojana lub cara Boriła, nie wiadomo, a wszystkie wersje
można odnaleźć w pracach zarówno bułgarskich, polskich, jak i nie-
mieckich historyków.

Wydarzenie to wpisuje się w okres bułgarskiej unii z papieżem, pod-
pisanej przez cara Kałojana (1204–1231), kiedy to obserwuje się zbliża-
nie obu stref religijnych – ortodoksyjnej i katolickiej – i tylko dlatego
na pierwszy rzut oka związek ten wygląda nieco egzotycznie, na co
zwraca uwagę Georgi Asjow. Pogłębiając refleksję nad miejscem i rolą
Wioli, Asjow romantyzuje jej wizerunek i uwzniośla go, mówiąc, że
„jej cień włada nad zamkiem w Opolu”, „jej wnuk zjednoczył Polskę”,
a „dwie jej prawnuczki stały się królowymi Czech i Węgier” (Асѡѡѡ
2012).

Najgłębszy polski ślad Wiola zostawiła w Opolu. Wiąże się jej imię z budową miasta i szczególnie zamku (uważano, że przyniosła architektoniczne wzorce, a także swoje otoczenie z Wielkiego Tyrnowa), a jej relacje z Kazimierzem określano jako miłość i przyjaźń, które wpłynęły bardzo pozytywnie na rozkwit grodu. Chociaż imię *Wiola* nie jest popularnie i znane w Opolu, to według opolskiej historyczki Anny Lenartowicz zamek opolski mówi o miłości, co widać i w różnych uroczystościach opolskich, w czasie których przedstawia się książęcą parę małżeńską. Jej obraz zachował się na jej majestatycznej pieczęci, która według Lenartowicz nawiązuje do tradycji francuskiej i pokazuje urok samej postaci (Pobóg-Lenartowicz 2016).

NAJLEPSZY UCZEŃ ŚW. EUTYMIUSZA TYRNOWSKIEGO I POLSKO-BUŁGARSKIE WSPÓŁBRZMIENIE GŁOSÓW NA SOBORZE W KONSTANCJI

Jeżeli przeniesiemy się w pierwsze dziesięciolecie XV wieku, to na polu kontaktów między polskim państwem i znajdującą się już pod władztwem osmańskim Bułgarią (po roku 1396) należy położyć nacisk na dwa wzajemnie uzupełniające się czynniki. Z jednej strony jest to inwazja osmańska na Bałkanach oraz napięte stosunki między Zachodnim i Wschodnim Kościołem Chrześcijańskim – a z drugiej związane z tym sobory powszechne.

W drugiej dekadzie XV wieku spotykamy pewną postać pochodzenia bułgarskiego, co jest obiektem coraz mniejszych sporów⁵. Jest to Grzegorz

⁵ Paleobułgarystka bułgarska Maria Spasova odnajduje najpewniejsze rozwiązanie sporów w języku Camblaka. W wstępie do okazałego wydania *Księgi*

Camblak (1362–1419/1420), wybitny pisarz, księźnik, duchowny i dyplomata, jeden z najważniejszych i ostatnich przedstawicieli Wielkotrznowskiej Szkoły Piśmienniczej oraz jeden z najlepszych uczniów Patriarchy Trznowskiego Św. Eutyminusa Trznowskiego (Евтимий Търновски, ok. 1320–1330 – ok. 1402–1404), ostatniego obrońcy Wielkiego Trznowa przed Osmanami. Tak się złożyło, że bezpośrednio po drugim złotym wieku Bułgarii za czasów cara Iwana Aleksandra i po rozkwicie piśmiennictwa w obrębie Szkoły Trznowskiej przyszedł czas dla Bułgarii trudny, który zmusił Grzegorza Camblaka do opuszczenia granic byłego państwa bułgarskiego. Jego biografia i wkład twórczy w kulturę łączy wiele krajów, narodów i kultur, ale też spaja Europejski Wschód (Europa Środkowa i Wschodnia) i Zachód.

Ów model życia słowiańskich intelektualistów rozpiętego między wygnaniem i kosmopolityzmem jest na przestrzeni dziejów typowy i bardzo charakterystyczny zarówno dla Polski, jak i dla Bułgarii. Naumow pisze, że „osoba i twórczość Grzegorza Camblaka były i nadal są przedmiotem zainteresowania wielu uczonych starających się odkryć prawdziwe oblicze tego mnicha, pisarza i działacza cerkiewnego, który na przełomie XIV i XV wieku odegrał znaczącą rolę w życiu literackim, politycznym i religijnym Bułgarii, Serbii, Mołdawii, Korony Polskiej oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz wszedł na trwałe do kanonu literatury cerkiewnosłowiańskiej również w Rosji i Ukrainie”. Rosyjski badacz i biograf Camblaka, Jurij Biegunow, pisze, że Camblak zostawił po sobie około 40 dzieł, zaś Maria Spasowa podkreśla, że „biorąc pod uwagę jego aktywną działalność administracyjną i cerkiewną oraz fakt,

Grzegorza Camblaka (Sofia 2019) pisze: „Nie mam żadnych wątpliwości, że Grzegorz Camblak jest Bułgarem, ponieważ badałam język jego dzieł i jestem przekonana, że jest to bułgarski język księźnikowy posiadający osobliwości przeniesione z potocznego języka bułgarskiego” (Спасова 2019: 13).

że żył 55/56 lat, podobną produkcję twórczą należy postrzegać jako niedosiężny fenomen w literaturze *Slavia Orthodoxa*” (Спасаова 2019: 11).

Główne wydarzenie, w którym uwidacznia się duchowa, kulturowa i dyplomatyczna rola Grzegorza Camblaka, to Sobór w Konstancji (1414–1419), gdzie odnajdujemy kluczowe postaci świata słowiańskiego uwikłane w niełatwe zadania i wybory, z którymi zmagał się Sobór. Były to kryzys papieżstwa, Wielka Schizma Zachodnia, szerzące się herezje (ofiara Inkwizycji padł w tym czasie czeski reformator Jan Hus, mimo obrony ze strony polskiej delegacji). Dla Polaków jeden z problemów dotyczył starego konfliktu z Zakonem Krzyżackim (krzyża teutońskiego), bowiem przedstawiciele Zakonu mocno rozdrażnieni byli sojuszem polsko-litewskim, oskarżając Polaków i Litwinów o sprzyjanie poganom.

Udział Camblaka w soborze i następujące po nim spotkania z Władysławem Jagiełłą zostały, jak zauważa Naumow, bardzo wiarygodnie zrekonstruowane, ponieważ istnieje niemało tekstów na ten temat. W oparciu o wcześniejsze źródła i badania Naumowa można stwierdzić, że Camblak pojawił się na czele ostatniej delegacji litewsko-ruskiej, której celem było wzmocnienie idei unii w ramach projektu Władysława Jagiełły, obmyślanego wraz z Wielkim Księciem Litewskim Witoldem (Witowitem) w 1415 roku. Delegacja z Camblakiem przybyła w Konstancji 18 lub 19 lutego 1418 roku i pozostała zapewne do zakończenia obrad soborowych (22 IV), oczekując bezskutecznie na rozwiązanie tematu unii, po czym – przez Regensburg (Ratyzbone), Pragę, Kraków i Lwów – wróciła na Ruś. Wiadomo, że na początku maja (5 V) Camblak był w Krakowie, a w nocy z 17 na 18 ruszył konno do Miechowa, gdzie podówczas przebywał król Jagiełło. Wrócił więc najpewniej pod koniec maja 1418 roku na Litwę (do Wilna?), a następnie do Kijowa, gdzie zimą między końcem lutego a początkiem kwietnia 1420 zmarł w czasie zarazy morowej (Naumow 2014: 47–48).



Grzegorz Camblak na Soborze w Konstancji
(U. Richtental, Concilium zu Constanz, Augsburg, 1483)

Misja Camblaka została opisana w *Słowie pochwalnym do Ojców soboru we Florencji i w Konstancji, do Galatów, Włochów i Rzymian, i do wszystkich Galatów* [przetłumaczony przez Aleksandra Naumowa i Jana Stradomskiego tekst opublikowano w „Latopisach” Akademii Supraskiej (t. 5, 2014), a na współczesny język bułgarski przełożyła je Maria Spasowa i opublikowała w wyżej cytowanej *Księdze Grzegorza Camblaka* (2019)]. Na podstawie tego tekstu można dokonać rekonstrukcji zdarzeń na Soborze i wsłuchać się w mowę Camblaka z 1418 roku, jak też zestawzić jego mowę z wygłoszonym w 1416 roku traktatem Pawła Włodkowica herbu Dołęga (ok. 1370–1435), rektora Akademii Krakowskiej, przywódcy polskiej misji dyplomatycznej i obrońcy interesów Polski w sporach z Krzyżakami. Porównanie ujawnia jaskrawo progresywną harmonię obu głosów, jedność w śmiało wypowiedzanych ideach i protestach. Po bardzo długiej, uroczystej, ozdobionej splataniem słów (*pletienie sloves*) i opartej na teologicznej erudycji apostrofie do Ojców Soboru Camblak wygłasza swoją stanowczą prośbę:

Ale jak z mocą działającego w Was Ducha dokonaliście tego wielkiego i ważnego, a zgodnego z Waszym umiłowaniem mądrości, dzieła, tak też wysłuchajcie mej prośby i postarajcie się z takim samym zapałem i za sprawą tegoż Ducha zjednoczyć to, co od siebie oddalone i, zgodnie z tradycją Ojców, w jedno złączyć ciało Kościoła, od tylu lat przez zawiść diabelską rozdarte, przywracając pierwotny ład.

Jak długo możecie, o najmilsi ojcowie, znosić widok członków Chrystusa nie połączonych i nie powiązanych ze sobą? Jak długo Chrystus, który jest Głową Kościoła, będzie dręczony przez swe własne członki, które powinny być przecież jego radością i ozdobą? Bo czyż nie są walką wypowiedzianą Głowie, którą jest Chrystus, te wszystkie spory i utarczki, wymysły i niezwykle wybiegi, i to pragnienie każdej ze stron, by pokonać drugą?! (...)

Jak długo jedyny Kościół chrześcijański podzielony będzie na dwie chwały i jak może nazwać się Kościołem chrześcijańskim, skoro nie ma w sobie jedności Chrystusowej?! Chrystus bowiem zjednoczył nas Chrztmem świętym i Dobrą Nowiną, a idąc na dobrowolną mękę modlił się za nas do Ojca, mówiąc: „Ojcze, uczyni ich, aby byli jedno, tak jak i my jedno jesteśmy” [J 17, 11]; a my teraz nie jesteśmy jedno.

Późniejsze echo tych myśli wybrzmi też w słowach Karola Wojtyły (1920–2005), pierwszego słowiańskiego papieża, Jana Pawła II, który w w liście apostołskim *Tertio Millenio Adveniente* (1994) pisał:

Wśród grzechów domagających się szczególnego wysiłku pokuty i nawrócenia trzeba z pewnością wymienić te, które zaszkodziły jedności, jakiej Bóg pragnął dla swego Ludu. W tysiącleciu dobiegającym końca, jeszcze bardziej aniżeli w pierwszym milenium, wspólnota Kościoła „często nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony” doświadczyła bólu podziałów, które są zdecydowanie przeciwne woli Chrystusa i stanowią dla świata okazję do zgorznienia. Nadal, niestety, odczuwamy brzemień tych grzechów przeszłości, które przetrwały do dziś jako wciąż aktualne pokusy.

Innym bolesnym zjawiskiem, nad którym synowie Kościoła muszą się pochylić z sercem pełnym skruchy, jest przyzwolenie – okazywane zwłaszcza w niektórych stuleciach – na stosowanie w obronie prawdy metod nacechowanych nietolerancją, a nawet przemocą. (Jan Paweł II 1994)

Jan Paweł II, kontynuując w XX wieku owo dzieło z wieku XV, którego bronili słowiańscy posłowie, potępił spalenie na stosie Jana Husa

i doprowadził w przededniu Millenium do publicznej pokuty Kościoła katolickiego za grzechy Inkwizycji. Wracając do wieku XV, do Soboru w Konstancji i do mowy Pawła Włodkowica, możemy wsłuchać się we współbrzmienie idei, mocno podsycanej w kontekście owego czasu polskim konfliktem z Zakonem Krzyżackim, choć okazuje się, że ujawnia się tu również idea uniwersalna:

Nie wolno niewiernych przymuszać do przyjmowania wiary chrześcijańskiej zbrojnie lub opresją, gdyż ten sposób jest krzywdą dla bliźnich, a także i dlatego, że nie należy robić rzeczy złych w celu osiągnięcia rzeczy dobrych [...]. Zaprawdę jest to nowa i niesłychana nauka – która wymaga wiary pod groźbą bata [...]. Nikogo do wiary zmuszać nie należy, gdyż wiara nie może wynikać z przymusu, a wymuszone modlitwy nie są miłe Bogu [...]. Kto działa inaczej, widocznie raczej swojej, a nie Boskiej sprawie służy [...].

(Przemówienie Pawła Włodkowica na Soborze w Konstancji, *Traktat o władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych* z 1415 r., Włodkowic 1968)

Polskie, litewskie czy bułgarskie głosy z XV wieku przekonują i dziś dzięki mądrości, rozumności i szlachetności – wskazują harmonię i solidarność między narodami, a także tolerancję religijną, której Włodkowic był prekursorem.

„WŁADYSŁAW, KRÓL WĘGRÓW, POLSKI, DALMACJI, CHORWACJI, RASCJI, BUŁGARII, SŁAWONII...”

– to cytat z dokumentu pozwalającego Janowi z Kościelca lokalizować miasto we wsi Kościelec w powiecie inowrocławskim. Umieszczono go w aneksie do monografii o Władysławie Warneńczyku autorstwa Nevjana

Mitewa, dyrektora parku-muzeum Władysława Warneńczyka w Warnie. Mitew zwraca uwagę, że nazwa Bułgarii jako kraju znajdującego się pod panowaniem Władysława Warneńczyka wymieniana jest w kilku dokumentach, przede wszystkim związanych z wynagrodzeniami, przywilejami i rozporządzeniami (Митев 2020: 213).

Dwadzieścia lat po Soborze w Konstancji na Soborze bazylijsko-ferrarsko-florenckim (1438–1439) pod egidą papieża Eugeniusza I podpisano unię między Kościołem Ortodoksyjnym i Katolickim, co doprowadziło do wspólnych krucjat przeciw Osmanom, na czele których stał młody król polsko-węgierski Władysław, syn Władysława Jagiełły, nazywany też Warneńczykiem, gdyż poległ w bitwie pod Warną. Dwa pochody Władysława przeciwko Osmanom (1443–1444) to wydarzenia historyczne, które na stałe połączyły Polskę i Bułgarię w kontekście europejskim i bałkańskim. Postać młodego i dzielnego króla polsko-węgierskiego jest dziś jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli polsko-bułgarskich stosunków historycznych oraz tematem nieustannych polskich, bułgarskich, węgierskich oraz wspólnych badań naukowych i literackich fascynacji.

Pytań dotyczących Władysława Warneńczyka i jego roli w obronie chrześcijańskiej Europy przez islamskim naporem nagromadziło się już sporo. Do najważniejszych z nich, na które nie ma jeszcze odpowiedzi, należy to, czy po zwycięstwie pierwszego pochodu przeciw Turkom i po zawartym z nimi pokoju można było uważać drugi pochód za dotrzymanie przysięgi, gdyż wiadomo, że z przysięgi zwolnił króla z woli papieża kardynał Cesarini? Czy ten drugi pochód był z wielu innych przyczyn do takiego stopnia ryzykowny, że lepiej było, by młody król wsłuchał się w głosy tych, którzy radzili mu zrezygnować z marszu? Jaki był dokładny szlak marszu jego wojsk? Kto i jak dołączył do wyprawy, a kto nie? Czy Warneńczyk został zdradzony przez papieża i Kościół katolicki? Czy

była to zastawiona przez papieża wspólnie z Osmanami pułapka? Czym był ten pochód dla ludności bułgarskiej, która w tym czasie nastawiona była negatywnie do krucjat? Jak patrzeć na postać Władysława, czy był młodym i nierozsądnym królem i nie wsłuchiwał się w rady i przestrogi, które dotyczyły też jego ostatniej bitwy, gdzie – jak się uważa – naiwnie wpadł w sprytnie przygotowaną pułapkę, w ukryty rów? Czy król naprawdę zginął? Gdzie zginął? Jak zginął? Czy ktoś to widział? Dlaczego nie ma o tym wzmianki? Z większości źródeł wiadomo jedynie, że zginął, i wiemy, jak się nazywał ten, który odciął jego głowę. Postać Warneńczyka nie łączy się jedynie z samą bitwą – spaja ona ogrom innych postaci, świadectw, domysłów i domniemań, które nieustannie aktualizują się i łączą w badaniach.

Świadectwem tego procesu jest też najnowsza monografia Nevjana Mitewa (2020), która powstała jako praca doktorska obroniona rok wcześniej na Uniwersytecie w Wielkim Tyrnowie zatytułowana *Pochody krzyżackie Władysława Warneńczyka w 1443–1444 (na podstawie pisemnych i archeologicznych danych)*. Praca ta zawiera przegląd wszystkich ujawnionych do tego momentu źródeł polskich, węgierskich, czeskich, serbskich, dubrownickich, rosyjskich, mołdawskich, francuskich, włoskich, niemieckich, bizantyjskich i osmańskich. Oddzielnie umieszczono tu teksty historiograficzne i badania, w tym polskie i bułgarskie monografie czy artykuły naukowe wydawane w rocznicę bitwy i śmierci Warneńczyka. Książka ta to dziś swoista summa, czyli kompendium i podręcznik obejmujący całą dziedzinę wiedzy i całokształt myśli na temat Władysława Warneńczyka i jego ostatniej bitwy. Mitew rozpatruje wszechstronnie opisywane wydarzenia, opierając się, jak wskazuje tytuł, na świadectwach pisanych i archeologicznych, co gwarantuje wiarygodność rekonstrukcji zdarzeń oraz zasadność postawionych i zweryfikowanych hipotez. W swoich rozważaniach Mitew uwzględnia zachowane w pokoleniowej pamięci świadectwa ustne, regionalne wyrazy twórczości

ludowej. Na bazie wymienionych grup świadectw (rzetelnie opisanych) Mitew pochyła się jako badacz historii kolejno nad polityczną historią pochodów, losem Władysława Warneńczyka, jak też szczegółowo opisuje warneńskie pole bitwy.

Przegląd wczesnych polskich świadectw (niektóre w tłumaczeniu na bułgarski zostały włączone do dysertacji w formie aneksu)⁶ pozwala nie tylko na rekonstrukcję losów Warneńczyka, ale też analizę postawy Bułgarii jako państwa objętego trasą pochodów. Mitew sięga po relacje Kallimacha, Jana Długosza, Marcina Bielskiego, Marcina Kromera, przypomina wagę źródeł mówiących o Bitwie Warneńskiej, począwszy od Grzegorza z Sanoka (1407–1477) – polskiego duchownego rzymskokatolickiego, profesora Akademii Krakowskiej i pierwszego przedstawiciela renesansowego humanizmu w Polsce. Są to świadectwa szczególnie cenne, gdyż Grzegorz z Sanoka jako kapelan króla Władysława Warneńczyka i notariusz kancelarii królewskiej brał udział zarówno w wyprawie węgierskiej (1440), jak i warneńskiej (1444), i szczerze odradzał królowi Władysławowi III wszczynanie wojny z Osmanami.

Dziś Warna jest symbolem, toposem łączącym historię trzech krajów – Bułgarii, Polski i Węgier.

Starannie dobrane źródła pisane i archeologiczne zostały wzbogacone świadectwami ustnymi, legendarnymi, które zasługują na uwagę ze względu na pokoleniowe tradycje przekazu ustnego o Warneńczyku w Bułgarii. Interesująca w tym kontekście jest legenda o założeniu wsi Królewskie Źródło (Царски извор), w której jako argument za

⁶ Fragmenty z dzieł historycznych Jana Długosza, Barnarda Wapowskiego, Marcina Bielskiego.

uznaniem takiej nazwy wskazuje się fakt, że wieś leżała na szlaku pochodu Warneńczyka⁷.

Znakiem pamięci jest z kolei park-muzeum położony na miejscu pola bitwy, który ma też bardzo długą historię pierwszych oznak oddawania czci poległym, takich jak wstawianie w ziemię drewnianych krzyży przez miejscową ludność już w pierwszych latach po bitwie. Mitev wskazuje, że „w historiografii ugruntowała się opinia, że właśnie pole bitwy pod Warną jest wielkim pomnikiem młodego władcy, który zginął w imieniu wiary chrześcijańskiej” (Митев 2020: 128). Według świadectw Jana Długosza, sułtan Murad kazał, by na miejscu śmierci króla wzniesiono mogiłę i ponoć widział ją na miejscu Maciej Strykowski [Matys Strykowski, Matthias Strycovius ps. „Osostevitius”, herbu Leliwa (1547 – ok. 1586–1593)], dziejopis polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego, poeta, dyplomata i kanonik. Węgierski poeta Péter (Petrus) Révay (1568–1622) w jednym zaś ze swoich poematów zamieścił epigraf z mogiły Warneńczyka. Kilka wieków później, w zupełnie innej sytuacji historyczno-politycznej, podczas wojny krymskiej w 1856 roku, polski legion najprawdopodobniej pod przywództwem Michała Czajkowskiego, vel Sadyka Paszy herbu Jastrzębiec (1804–1886), wznosił pomnik w formie krzyża, którego obraz z 1857 roku zachował się do dziś. Niestety rok później pomnik zniszczyła osmańska armia, co wynika z dyplomatycznej korespondencji. Mitev przywołuje też inne świadectwa, według których mogiła Warneńczyka stała się celem lokalnych złodziejasków.

Nowy projekt pomnika powstał dwa lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Wiele starań włożył w to pierwszy ambasador Rzeczypospolitej w Królestwie Bułgarii, Tadeusz Grabowski, ale dyskusje o formie

⁷ Według drugiej, popularniejszej wersji, szlak przechodził tylko blisko rzeki Dunaj.

i utrzymaniu pomnika trwały aż do 1935 roku, kiedy to w końcu udało się go odsłonić. Z kolei w 1964 roku doszło do otwarcia dzisiejszego Parku-Muzeum, co jest rzeczą bardzo znamionną, gdyż znajduje się on na miejscu mogił trackich⁸.

Nazwisko Warneńczyka nosi też polska szkoła w Sofii, a jeden z jej dyrektorów, Mieczysław Bielski, wydał w Bułgarii w 2006 roku monografię o patronie Szkoły pod tytułem – *Władysław III Warneńczyk na Bałkanach (1443–1444)* [„Владислав III Варненчик на Балканите 1443–1444” (Белски 2016)]. Dziś można śmiało powiedzieć, że Władysław III zwany Warneńczykiem jest być może najbardziej znanym symbolem zarówno polsko-bułgarskich, jak i polsko-bułgarsko-węgierskich relacji historycznych.

MISJE BUŁGARSKIEGO DYPLOMATY U POLSKICH KRÓLÓW W XVII WIEKU

Idea krucjat nie wygasła jeszcze w XVII wieku, choć zmienił się kierunek poszukiwania pomocy w walce z Osmanami. Po bitwie pod Chocimiem w 1621 roku, gdy armia Rzeczypospolitej pod wodzą Jana Karola Chodkiewicza (1570/1571–1621)⁹ pokonała armię turecką pod dowództwem sułtana Osmana II (1604–1622), Polskę zaczęto postrzegać jako nadzieję

⁸ Warto przepatrzyć stronę parku-muzeum. <https://www.varnenchikmuseum.com/Park/Park.html>

⁹ Na polecenie króla Jan Karol Chodkiewicz został mianowany dowódcą połączonych wojsk polskich, litewskich i kozackich w czasie obrony Chocimia przed Turkami w roku 1621. Zmarł w oblężonym przez Turków obozie pod Chocimiem. Ciało hetmana już po obronie obozu pod Chocimiem złożono w Kamieńcu Podolskim.

na wyzwolenie Słowian Południowych, o czym może świadczyć słynny poemat chorwackiego poety barokowego Ivana Gundulića (1589–1638) zatytułowany *Osman*. Epopeja napisana została w latach 1621–1638 i składa się z 20 pieśni, w których Gundulić opisuje wydarzenia w Turcji po klęsce pod Chocimiem, głosi chwałę oręża polskiego, jego bohaterstwo i męstwo, zaś główną postacią utworu jest polski królewicz Władysław IV (1595–1648), syn Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki, król Polski w latach 1632–1648.

Pawlin Atanasow, autor studium o misjach w Polsce bułgarskich katolików, pisze, że największe nadzieje Bułgaria wiązała z Polską w okresie od początku lat 30. do końca lat 70. XVII wieku, o czym świadczyć mogą dokumenty i księgi przechowywane w archiwum Biblioteki Watykańskiej. Dokumenty te w opracowaniu bułgarskim opublikowano w latach 80. XX wieku (Атанасов 2021).

Szczególnie aktywną rolę w tych misjach odgrywało miasto Cziprowci (Чипровци) w północno-zachodniej Bułgarii, nazywane dziś „stolicą bułgarskiego katolicyzmu”, a to z racji tego, że w 1565 roku przybył tam jako gość apostołski arcybiskup Antivari (obecnie Bar w Czarnogórze) Ambrozjusz, zaś w latach 1592–1595 – bośniacki i chorwacki duchowny Petar Zlojutrić-Soljanin (Petar Solinat, 1565–1623) – i wraz z grupą franciszkanów założył misję katolicką. W 1601 roku Soljanin został przez papieża Klemensa VIII mianowany biskupem Sardica (Sofii) z siedzibą w Cziprowci¹⁰.

W czasach Solinata założono w Chiptovtsi katolicki klasztor i szkołę, wokół których skupił się krąg lokalnych intelektualistów, stawiających

¹⁰ <https://peoplepill.com/people/petar-solinat>.

sobie za cel znalezienie nowych możliwości wyzwolenia Bułgarii. Siła tego środowiska jest widoczna choćby w tym, że brało ono czynny udział w przygotowaniu Powstania Cziprowskiego w 1688 roku, znanego z tego, że wyrosło ono na misję patriotyczną, w której na równych prawach brali udział zarówno bułgarscy katolicy, jak i prawosławni. Powstanie niestety zostało stłumione, co ostatecznie spowodowało rozbiście wspólnoty.

Z Cziprowci pochodzi i znakomity uczeń Piotra Solinata, bułgarski franciszkanin Petyr Bogdan Bakszew (Петър Богдан Бакшев, 1601–1674) – arcybiskup i historyk, autor napisanych w języku łacińskim dzieł o historii Bułgarii. Bakszew dążył drogą dyplomatyczną do stworzenia europejskiej koalicji antytureckiej, która miała połączyć się z wywoleńczym ruchem bułgarskim. Został jednym z inicjatorów Powstania Cziprowskiego w roku 1688.

Warto zauważyć, że w ostatnich latach stanowczo wzrosło zainteresowanie dziedzictwem Bakszewa, odnaleziono nowe dane i opublikowano po raz pierwszy w przekład na bułgarski jego prace historyczne. W 2017 monografię o nim wydał wybitny bułgarski historyk Bożidar Dimitrow (Димитров 2017). W 2020 roku wydano w przekładzie dr Cwetana Wasiliewa – odnaleziony przez prof. Lilię Iliewą w 2017 roku manuskrypt w uniwersyteckiej bibliotece w Modenie – rękopis *O starożytnej historii ziemi ojcowskiej i o bułgarskich czynach* („За древността на бащината земя и за българските дела“) oraz dwa inne utwory: *Dwie śmierci człowieka* i *Niebiański skarb Marii Panny, Matki Boskiej* (zob. Ilieva 2018).

Z Chiprovtsi pochodzi też współpracujący z Piotrem Bakszewym Piotr Parczewicz (1612–1673), bułgarski arcybiskup (katolik), doktor teologii, posiadający tytuł „barona”, nadany mu przez Habsburgów za zasługi w obronie chrześcijaństwa, który walczył o wolną Bułgarię drogą dy-

plomacyjną. Jego ideą było stworzenie koalicji państw europejskich przeciwko Wysokiej Porcie i doprowadzenie do nowej krucjaty. Rosnące napięcie między Imperium Osmańskim i Austrią, Wenecją oraz Rzeczpospolitą Obojga Narodów z jednej strony a Księstwem Wołoskim i Rosją z drugiej podsycało płonne nadzieje.



Herb Piotra Parczewicza

W roku 1630 dwóch posłów przybyło na dwór króla Zygmunta III Wazy i Ferdynanda II, lecz spotkanie, mimo obietnic, nie doprowadziło do sukcesu ze względu na następstwa wojny trzydziestoletniej (1618–1648). Zygmunt III nie interesował się problemami związanymi

z południowo-wschodnimi granicami Rzeczypospolitej. Pozostawił je w gestii kanclerza Jana Zamoyskiego, który w roku 1595, realizując stare plany Stefana Batorego, zajął zbrojnie Mołdawię i utrzymywał ją jako polskie lenno. Wojskowa interwencja Imperium Osmańskiego została odparta pod Cecorą i zależność Gospodarstwa Mołdawii od Rzeczypospolitej utrzymywała się jeszcze do roku 1620. 16 lipca 1607 roku Rzeczpospolita i Imperium Osmańskie zawarły traktat pokojowy. Nowe nadziei wiązano z synem Zygmunta III Wazy, Władysławem IV, który planował wojnę przeciw Turkom. W 1647 roku Piotr Parczewicz spotkał się z Władysławem IV Wazą, gdyż doszły go wieści, że Rzeczpospolita planuje nową wojnę z Osmanami z udziałem Słowian Południowych.

Relacja Parczewicza, zachowana w *Memoriale P. Parczewicza dla senatu weneckiego* z 9 lipca 1650 roku o wizycie na dworze Władysława IV, to przekaz mówiący o „bohaterskim” królu i jego małżonce, królowej Marii Ludwice, o obietnicy i prezencie królewskim (swoją portret, sztandar czerwony z krzyżem i napisem *Vindica gloriam tuam*, perścień i płaszcz) danym na znak tej obietnicy i „ślubu ze Wschodem” (Дуйчев 1988: 163). Ze strony bułgarskiej miało wybuchnąć powstanie i szybko przeobrazić się w wojnę, a misję organizacji planowej walki miał wziąć na siebie Petyr Bogdan Bakszew.

Niestety, król Rzeczypospolitej zmarł i do wojny nie doszło. Parczewicz jednak nie zrezygnował ze swoich planów i zaplanował nową misję – do Króla Polskiego i Wielkiego Księcia Litewskiego Jan II Kazimierza Wazy (1609–1672), którą zrealizował w 1650 roku. Król wysłuchał jego prośby, lecz nie mógł dać konkretnych obietnic. Jednocześnie Parczewicz realizował wizyty dyplomatyczne w Wenecji i Wiedniu. Misje Parczewicza nie zakończyły się pomyślnie dla Bułgarii, lecz kilka dekad później Polska zmieniła politykę i odniosła nowe, kluczowe zwycięstwo nad Imperium Osmanów – w bitwie pod Wiedniem w 1683 roku.

EMIGRACJA POLSKA NA ZIEMI BUŁGARSKIEJ W LATACH 30.–80.
XIX WIEKU. POLSKO-BUŁGARSKIE KONTAKTY I PRZYJAŹNIE.
POLSKIE NAZWISKA BUŁGARSKICH POWSTAŃCÓW

Więcej niż wiek później stosunki polsko-bułgarskie musiały się rozwijać i rozwijały się w zupełnie innym kontekście. Po bitwie pod Wiedniem Imperium Osmańskie, pod władzą którego trwało dalej męczeństwo Bułgarów, znalazło się w nowej sytuacji politycznej. Nie zagrażało Polsce, wręcz odwrotnie. W dniach rozbiorów Polski ziemie Imperium, w których żył naród bułgarski walczący o wyzwolenie, były otwarte i gościnne dla emigracji polskiej i jej powstańczych inicjatyw.

W tych latach notuje się niespotykaną wcześniej intensywność polskiej obecności na ziemiach osmańskich zamieszkałych przez Bułgarów. Był to owoc emigracji i wygnania. Przez Bułgarię do Turcji wiodła jedna z głównych dróg polskiej emigracji oraz jej wojskowego zwierzchnictwa. Wiadomo, że po klęsce wojsk powstańczych w bitwie pod Temeszwarem (węg. Temesvár, rum. Timișoara) 9 sierpnia 1849 roku, która rozegrała się w czasie powstania węgierskiego pomiędzy siłami węgierskimi pod dowództwem polskiego generała Józefa Bema (1794–1850) a wojskami austriackimi dowodzonymi przez Juliusa Jacoba von Haynaua (1786–1853), węgierscy i polscy powstańcy 22 sierpnia 1849 roku zostali internowani w bułgarskim mieście Widyń nad Dunajem. W obozie internowania znajdowało się kilka tysięcy Polaków, wśród których byli też słynni generałowie, jak Józef Bem (później Murad Pasza, 1794–1850), Henryk Dębiński (1791–1864), Józef Wysocki (1809–1873), Jerzy Bułharyn (1798–1875). Następnie obóz polski został przeniesiony do miasta Szumen (wówczas Szumla). W czasie wojny krymskiej to właśnie w Bułgarii formowały się słynne Brygady Kozaków Osmańskich („Kazak-alaj”) Michała Czajkowskiego (Czajkowskiego; Sadyka Paszy) czy dywizja Władysława Zamoyskiego (1803–1868).

Polska i Bułgaria znajdowały się w odmiennej i przeciwstawnej sytuacji historyczno-politycznej. Polacy wraz z Wielką Portą walczyli przeciwko Rosji, podczas gdy Bułgarzy w Rosji szukali sojusznika w walce z Osmanami, a mimo to powstawało i rozwijało się wiele przyjaznych kontaktów między Polakami i Bułgarami, przede wszystkim twórczych. Trzeba wspomnieć tu polskie przyjaźnie bułgarskich działaczy niepodległościowych, takich jak: Georgi Sawa Rakowski, Christo Botew, Dobri Chintułow czy Zachari Stojanow. Polityka była wielką próbą, ale nie zburzyła mostów, a tym, co pomagało w relacjach, było wzajemne zrozumienie niewoli.

W latach 30.–70. XIX wieku, gdy walki Bułgarów o niepodległość oraz przejawy bohaterstwa narodowego osiągnęły swój szczyt, a ze strony tyrańskich państw okrucieństwo, wielu Polaków stało po stronie represjonowanych Bułgarów. W okresie tym obserwujemy też bardzo ciekawą formację polskich pisarzy, którzy przybyli na ziemię bułgarską w związku z walką o niepodległość własnej ojczyzny i pisali na tematy bułgarskie. Przedstawiam ich historię i piszę szczegółowo na temat ich twórczości w studium *Teksty i konteksty. Bułgarska recepcja polskich powieści XIX wieku o tematyce bułgarskiej*, opublikowanym w *Nowej panoramie literatury polskiej* (Grigorova 2016). Warto podkreślić, że to pisarze i ich dzieła podkreślają ważne i poważne miejsce Bułgarii i Bułgarów w ich biografiiach.

Najbardziej ekscentryczny być może polski pisarz, który przebywał na ziemiach bułgarskich w tym okresie, to główny agent księcia Czartoryskiego na Bałkanach, Michał Czajkowski (Sadyk Pasza, 1804–1886). Założył on w Konstantynopolu oddział paryskiego Hotelu Lambert i organizował chrześcijańskie oddziały słowiańskie na osmańskiej służbie pod nazwą „Kozak alaj”. Mieszkał przez pewien czas w mieście Sliven. Utrzymywał kontakty z bułgarskimi poetami-powstańcami, jak Christo Botew, Georgi Sawa Rakowski czy Dobri Chintułow, wspierał bułgarską oświatę, wspomagał nowopowstające szkoły. Pobyt Czajkowskiego

w Bułgarii wiąże się głównie z dowodzeniem „Kazak alaj” do 1870 r., a jak zauważa Aleksander Złatanov, jedna trzecia żołnierzy w „Kazak alaj” byli to Bułgarzy, zaś sztab oficerski i podoficerski składał się z Polaków. Podczas Powstania Kwietniowego w 1876 roku i wojny rosyjsko-tureckiej, jak też bułgarskiej wojny wyzwoleniczej (1877–1878), wielu żołnierzy „Kazak alaj” opuściło szeregi formacji, by włączyć się w walkę o wyzwolenie narodowe (Златанов 2020).

Fragmety relacji z pierwszego pobytu Czajkowskiego w Bułgarii w formie wspomnień wydała jego córka Karolina Suchodolska, a jego dom w Sliwen stał się przedmiotem opisu literackiego w wielu dziełach współczesnej literatury bułgarskiej.

Bułgarskie tematy i motywy pojawiają się też w trzech powieściach Czajkowskiego: *Kirdzali: powieść naddunajska* (1839), *Bułgaria: powieść słowiańska* (1879) i *Niemolaka: powieść słowiańska* (1873). Najpopularniejsza w Bułgarii jest jego powieść *Kirdzali*, która została napisana jeszcze przed przyjazdem do Bułgarii (w okresie paryskim, gdy nawiązał pierwsze kontakty z bułgarską emigracją), a znamienne jest, że jej pierwszy przekład (z języka czeskiego) w 1875 roku wyszedł spod pióra Stefana Botewa (brata najwybitniejszego bułgarskiego poety-powstańca Christo Botewa). Powieść pojawiła się po raz pierwszy rok wcześniej jako dodatek do jednej z redagowanych przez Botewa w Bukareszcie gazet – „Знаме” („Sztandar”), jednak wstrzymanie jej wydawania uniemożliwiło też opublikowanie dalszych odcinków. Wydanie książki zostało poprzedzone publikacją opowiadania Czajkowskiego pod tytułem *Козаково сватуване* [*Kozackie swaty*] w czasopiśmie „Читалище” („Czitaliszte”, „Dom Kultury”).

W tematykę książki, która przedstawia awanturnicze, romantyczne i tragiczne życie głównego bohatera, wpisuje się legendarno-histeryczna postać Bułgara eniczara, znanego też jako Indże wojewoda, który staje się

kizrdzalią, hajdukiem. Jest to postać znana. Pisali o nim bułgarski mistrz opowiadania Jordan Jowkow (opowiadanie *Indże* z cyklu *Legendy staropłanińskie*) i rosyjski klasyk Aleksander Puszkina (wiersz *Kirdzali*), który określił Indże jako „słowiańską duszę w mahometańskim ciele”. Bohater ten jest, według polsko-bułgarskiej uczonej Wandy Smochowskiej-Petrowej, projekcją jego własnej osobowości i wizją tragicznej przyszłości, a także nieudanym projektem „słowiańskiego Wallenroda”. Ta krytykowana przez Michała Grabowskiego i Juliusza Słowackiego książka odniosła w Bułgarii niezwykle sukces czytelniczy. Jest pełna opisów przygód, powstańczych podtekstów, płomiennych emocji. Po raz drugi wydano ją 11 lat po wyzwoleniu Bułgarii, w 1899 roku, a trzy lata wcześniej, w 1896 roku, opublikowano jego inną książkę na tematy bułgarskie zatytułowaną *Bułgaria*. Motyw bułgarski jest obecny też w powieści *Niemolaka*, której w Bułgarii nie wydano. Powieści Czajkowskiego od dawna nie są wydawane i czytane w Bułgarii, ale ekscentryczna postać założyciela chrześcijańskiego i słowiańskiego pułku regularnie przyciąga uwagę. W 2020 roku Aleksandar Złatanow obronił dysertację z historii na temat *Kazak alaj Michała Czajkowskiego – między Europą i Imperium Osmańskim*, w której za przedmiot badań obrał biografię Czajkowskiego, historię jego pobytu na Bałkanach i opis stworzonej przez niego armii.

Inna, bardzo znacząca postać tego okresu to o dwadzieścia lat młodszy od Czajkowskiego – Zygmunt Miłkowski (pseudonim: Teodor Tomasz Jeż, 1824–1915), który przebywał na Półwyspie Bałkańskim i w czasie wojny krymskiej zasilił legion polski, przewędrował dwa razy Bułgarię przebrany za ubogiego bułgarskiego chłopca. We wspomnieniach pod tytułem *Od kolebki przez życie* (1936–1937) zawarł wiele sądów, przekazów o bułgarskim narodzie, jego tradycjach i kulturze. Daje też świadectwo wielkiego szacunku Bułgarów do Adama Mickiewicza, gdy opisując pogrzeb wieszacza, zwraca szczególną uwagę na grupę bułgarskich żałobników, wielbicieli Mickiewicza, co głęboko go wzruszyło.

W 1860 roku w „Dzienniku Literackim” Miłkowski publikuje powieść *Asan: ustęp z dziejów „Słowian bałkańskich”*. Powieść historyczna. Jest to jego powieść poświęcona bułgarskiemu Powstaniu Asena (oryginalne imię historycznego bohatera) i Piotra przeciw Bizancjum (1185), które zakończyło się dla Bułgarów sukcesem. Powieść została przetłumaczona na język bułgarski przez samego autora. Jest to programowa narracja Miłkowskiego, paraboliczna, z ukrytą w tekście powstańczą ideą dla Polaków. W powieści *Na zaraniu*, która miała dwa wydania bułgarskie, Miłkowski pisze o bułgarskich walkach o niepodległość w latach 70. XIX wieku i o Powstaniu Kwietniowym z 1876 roku.

W Bułgarii nie została jednak przetłumaczona i wydana jedna z najcenniejszych powieści o tematyce bułgarskiej autorstwa Jeża – *Zarnica*, napisana w 1873 roku. Jest to utwór o życiu w czasach niewoli w wymyślonym bułgarskim mieście.

W życiu Miłkowskiego znajdziemy ciekawy moment, opisany w jego pamiętnikach, do którego często porównywano sytuację z życia powstańca bułgarskiego, poety Christo Botewa. W 1863 roku pod Tulczą, na czele zamaskowanego oddziału żołnierzy, Miłkowski opanował statek. Historia ta rzekomo dotarła do Botewa, który ją powtórzył, tyle tylko, że przedostając się w odwrotnym kierunku – z północy na południe. Wraz ze swoim oddziałem przeprawił się on przez Dunaj w 1876 roku statkiem „Radecki”, a powstańcy byli przebrani za robotników rolnych. Epizod ten, kluczowy dla rewolucji, znany jest powszechnie w Bułgarii.

Karol Brzozowski (1821–1904) to następny polski pisarz, poeta, inżynier i wszechstronny uczonek – etnolog, geolog i botanik, znany jako tłumacz *Księgi Hioba* i autor notatek z pobytu w Bułgarii oraz poematu *Sen w Bałkanach* (napisanego w 1858, wydanego w 1877 roku). Brzozowski znał Czajkowskiego i Miłkowskiego, który też wspierał go

w działalności literackiej. W 1876 roku napisał utwór *Deli Petko*, gdzie przedstawił bułgarskie walki wywoleńcze, ukazując horyzonty powstania kwietniowego, które wybuchło w Bułgarii w tymże roku.

Waler y Wo ł o d ź k o (Sahi-bej, 1831–1904) to kolejny polski pisarz, piszący na temat bułgarskich walk narodowo-wyzwoleńczych i poprzez nie wyrażający polskie nastroje niepodległościowe. Powieść *Krwawy podatek* poświęcił Wołodźko folklorystyce i rewolucjonistycy Konstantinowi Miładinowowi. Urodzony na ziemiach białoruskich, po udziale w powstaniu styczniowym wyemigrował i przez siedem lat żył w Imperium Osmańskim – do 1870 roku pracując jako inżynier dróg i mostów. Był też korespondentem wielu gazet.

Bułgaria jest też tematem książek publicystycznych i popularnonaukowych historyka misji katolickiej Józefa Hołubowicza¹¹ (1835–1887) oraz Bronisława Grabowskiego¹² (1841–1900), sławisty, pisarza i tłumacza, a także Jana Grzegorzewskiego (1850–1922)¹³, sławisty, orientalisty i krajoznawcy. O Bułgarii pisano wiele w polskiej prasie, w gazetach takich jak „Gazeta Warszawska”, „Ateneum” czy „Tygodnik Ilustrowany”.

Najbardziej wzruszająca w historii polsko-bułgarskich kontaktów z tego okresu okazuje się ostatnia podróż Adama Mickiewicza. Czuł się

¹¹ J. Hołubowicz, *Bułgaria, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie, na podstawie rozkrzewienia wiary i innych dzieł źródłowych, tudzież sprawozdań misyjnych*, Kraków, Nakładem X. Józefa Hołubowicza, 1885.

¹² B.T. Grabowski, *Bułgaria i Bułgarowie*, Drukiem „Wieku”, Warszawa 1889.

¹³ J. Grzegorzewski, *Za Dunajem (Bułgaria, Serbia, Czarnogóra)*, Nakładem Macierzy Polskiej, Lwów 1904.

w Bułgarii jak „na łonie ojczyzny”, gdy spędzał czas wśród żołnierzy Czajkowskiego (Sadyka Paszy). Znana jest korespondencja między Czajkowskim i Mickiewiczem, nawiązana w czasie, gdy stosunki między księciem Adamem Czartoryskim i Czajkowskim znacznie się skomplikowały, a także korespondencja między Mickiewiczem i Czartoryskim. 6 października 1855 roku, gdy Mickiewicz przyjechał do Burgas, pisał do księcia Adama Czartoryskiego: „Zdawało mi się, że byłem na łonie ojczyzny i gdyby nie słabość nągła, z trudnością bym wyrwał się z tego obozu” (Kostenicz 1978).

Bułgarskie karty z biografii Mickiewicza niejednokrotnie były poddawane badaniom zarówno z polskiej, jak i z bułgarskiej strony. Pobyt Mickiewicza w Bułgarii jest bowiem wyjątkowo symboliczny dla bardzo mocnej bułgarskiej recepcji polskiego romantyka, na co zwraca uwagę w monografii bułgarski polonista Bojan Biołczew (Биолчев 2001). Warto w tym miejscu przytoczyć też obserwację Jarosława Ławskiego z jego artykułu *Bułgarski tekst Mickiewicza*, mówiącą, że chociaż polski wieszcz wiedział znacznie mniej o Bułgarii niż o Czarnogórcach i Serbach (było to zależne od dostępnych źródeł), chociaż sama sytuacja geopolityczna była trudna i złożona (chodziło o różnice podejścia do Rosji), „nie przeszkodziło mu to zbudować osobnej narracji o kulturze, którą u kresu życia ujrzał jako odradzającą się gałąź Słowiańszczyzny” (Ławski 2020).

BUŁGARSKI REWOLUCJONISTA Z POLSKIM NAZWISKIEM

Ciekawy i symboliczny dla polsko-bułgarskich stosunków w omawianym okresie jest przypadek z polskim nazwiskiem przywódcy tzw. „oddziału latającego” – Georgiego Benkowskiego (1843–1876), jednego z organizatorów i przywódców Powstania Kwietniowego z roku 1876 (zginął w tym samym roku).



Petyr Morozow, „Odział latający” Benkowskiego, 1909
(Wojenno-Historyczne Muzeum Narodowe)

Benkowski uczestniczył w planach gen. Stojana Zaimowa podpalenia Konstantynopola (osm. Kostantiniyye, dziś Stambuł) oraz zamachu na sułtana.

Nazwisko „Benkowski” jest polskie, a Chlytew przybrał je, gdy otrzymał fałszywy polski paszport Antoniego Bieńkowskiego w Stambule, po czym zmienił imię i nazwisko na wpisane w paszporcie. Szczegółowo pisze o tym bułgarski pisarz powstaniec, kronikarz walki narodowo-wyzwoleńczej Zachari Stojanow (Захари Соянов, 1850–1889) w rozdziale *Zabójstwo wojewody Benkowskiego*, pomieszczonym w jego *Zapiskach z bułgarskich powstań* (Записки по българските въстания):

Nazwisko Georgiego Benkowskiego nie jest prostym przypadkiem. Jest to nazwisko polskiego patrioty, zesłanego przez Rosję na wyspę Sachalin. Temu to Polakowi udało się uciec z katorgi i dojechać do Japonii. Ambasador francuski w mieście Edo wziął go pod swoją ochronę, ponieważ Francuzi do dziś nie odmawiają poparcia Polakom w biedzie. Dał on Polakowi francuski paszport, w którym widniało dobrze jego nazwisko – Anton Bieńkowski, żeby wrócić z nim do Europy. Anton Bieńkowski wybrał do zamieszkania Turcję, tak samo płomienną orędowniczkę jego rodaków, i pojechał do Carogrodu. Z jego paszportu wynikało, że jest polskim emigran-tem. Kiedy przyjechał do Diyarbakır, spotkał się przypadkowo ze Stojanem Zaimowem, znanym już czytelnikom pisarzem, który zamierzał uciec z zesłania osmańskiego. Po rozmowie z Bieńkowskim zaproponował mu, żeby odstąpił mu jego francuski paszport i wziął sobie tureckie *tezkere*. Bieńkowski przystał na propozycję i odsprzedał paszport Zaimowowi za 5 osmańskich lir. Z tym paszportem Zaimowowi udało się uciec do Rumunii w 1875 r., a bułgarskiemu Benkowskiemu udało się dojechać do Konstantynopola w tymże roku z zamiarem podpalenia miasta. Zaimow dał mu paszport Bieńkowskiego i w taki oto sposób bułgarski Gawrił Chlytew dostał polskie nazwisko (Стоянов 1977).

Warto zauważyć, że Zachari Stojanow rozumiał to, że Rosja jest dla Polaków tym, czym dla Bułgarów Turcja Osmańska, twierdził, że

powstanie w Polsce, osławione walki polskich patriotów przeciwko moskiewskiej tyranii (...), wszystko to przypominało nasze bułgarskie walki z lat 1868–1876, gdy naród bułgarski podzielił się na dwa obozy reprezentujące odmienne postawy wobec Imperium Osmańskiego – umiarkowanych i nieprzejednanych (Стоянов 1965: 342).

Istnieje jeszcze jeden podobny przypadek, lecz nie jest już tak pewny i jasny. Łączy się on z nazwiskiem poety, powstańca, dziennikarza i uczonego Georgi Sawy Rakowskiego (1821–1867), uważanego za ojca bułgarskiej walki o niepodległość, nazywanego też „szalonym marzy-
cielem”, jak nazwał go ojciec bułgarskiej powieści Iwan Wazow (Иван Вазов, 1850–1921). Bliski ideom Mickiewicza, Rakowski sformował w latach 60. XIX wieku legion w Serbii i Rumunii. Chciał zorganizować sojusz bałkański przeciwko Osmanom, rozwijał działalność w Grecji, Ukrainie, Mołdawii oraz Rumunii. Jego nazwisko rodowe brzmiało Sybi Stojkow Popowicz. Imię Georgi przyjął po swoim wuju, gen. Georgim Mamarczewie, przywódcy powstania we wsi Welczewo. O nazwisku Rakowskiego istnieją dwa przekazy: pierwszy głosi, że pochodzi od nazwy jego wsi ojczystej Rakowo i akcent trzeba wtedy postawić na pierwszej sylabie, natomiast druga wersja, nieudowodniona, głosi, że przejął on nazwisko polskiego rewolucjonisty i wygnańca Michała Rakowskiego.

W epoce walk narodowyzwolenicznych spotykamy niejedną podobny przypadek, kiedy Bułgarzy korzystali z dobrej sytuacji Polaków w Imperium Osmańskim. Ten sposób legitymacji nie tylko odpowiadał konspiracyjnym formom walki, ale także zapisał się w złotej księdze pamięci.

BLISKO BUŁGARII PĘDZLEM I DUCHEM

Okres dziewiętnastowiecznych walk Bułgarów o wyzwolenie narodo-
dowe wiąże się nie tylko z formacją polskich twórców, piszących na bułgarskie tematy, ale także z formacją malarzy, którzy swój los wią-
zali przez pewien czas z Bułgarią i w pracy artystycznej podejmowali bułgarskie tematy – współczesne i dawne. Ich bułgarskie natchnienia,

dzieła, kontakty i przyjaźnie są jednymi z najznacześniejszych świadectw polsko-bułgarskich relacji kulturowych i historycznych. Wymienić tu należy choćby: Henryka Dębickiego (1830–1906), Antoniego Piotrowskiego (1853–1924) czy Tadeusza Ajdukiewicza (1852–1916).

Dębicki znany jest w Bułgarii jako malarz i przyjaciel Christo Botewa oraz twórca pierwszej bułgarskiej karykatury politycznej (Орлинова 2009: 71–89). Rysował do wydawanych w Bukareszcie satyrycznych gazet Botewa, takich jak „Таран” („Bęben”) (w okresie 1869–1870) czy „Budilnik” („Budzik”) (w 1873 roku).



Henryk Dębicki, *Całość Turcji*, karykatura opublikowana w gazecie „Таран” nr 7, 7 maja 1869

Botew sam podsyłał mu niektóre z pomysłów do karykatur na tematy antytureckie. Wiemy także, że Dębicki był korespondentem wojennym z frontu rosyjsko-tureckiego (1877–1878). Bardzo wartościowe są jego litografie na bułgarskie tematy historyczne i te związane z walką narodowowyzwoleńczą z lat 70. XIX wieku, jak też inne, związane z kulturą Bułgarów.

Najbardziej znane litografie to: *Druga bitwa Hadži Dimitra i Stefana Kara-dży 8 lipca 1868*, *Pierwszy bułgarski patriarcha Antim I w szatach codziennych i ceremonialnych*, *Samobójstwo Anieła Kynczewa na molo w Ruszczuku*, *Turecka amnestia w Bułgarii* czy w końcu *Symeon Wielki wkracza do Konstantynopola w roku 924*. Warto zauważyć, że temat tej ostatniej litografii historycznej zbiega się tematem poruszonym również przez Adama Mickiewicza w prelekcjach paryskich.



Henryk Dębicki, *Symeon Wielki wkracza do Konstantynopola w roku 924*



Тържествено божослужение въ Букурещката Русо-Фенерска капела на Приображ. Господ.

„Тържествено божослужение“, печ. въ „Тяпань“ год. I, бр. 9, (10. VIII. 1869.)

Съ карик. пакъ отъ бр. 9 („Тяпань“) трета по редъ се осмива русофилската политика на „старите“, които имаха за девизъ: „Работи и се надъвай“, т. е. надъвай се на Русия. Христо Георгиевъ хваналъ България за полата и иска да я ориентира къмъ Русия; въ това време дяло Иванъ му подава вериги, за да я окове. Но България — млада България — е обърнала погледа си къмъ своите инсургенти, чийто девизъ е:

„Помогни си и Богъ ще ти помогне“.

Henryk Dębicki, *Przysięga oddziałów Hadzi Dimitra i Stefana Karadży*

W artykule z 2018 roku bułgarski polonista Kamen Rikev zwraca uwagę na dwie nieznane ilustracje Dębickiego na bułgarskie tematy, opublikowane w warszawskiej gazecie „Tygodnik Ilustrowany” w 1885 i 1886 roku i pokazujące wojnę serbsko-bułgarską z tamtych lat. Oznacza to, że kontynuował on swoją twórczość na tematy bułgarskie również po 1878 roku, czyli po uzyskaniu przez Bułgarię niepodległości. Przyjmuje się, że swoje pasje bułgarskie i kontakty z Bułgarią utrzymywał do 1881 roku (Rikev 2018: 32–39).



Wolna Bułgaria (litografia)

Dimitar Delijski, nauczyciel, który od wielu lat zajmował się badaniem nieznanych faktów z życia Botewa, wysunął ciekawą hipotezę o tym, że Dębicki jest autorem jednej z najbardziej znanych litografii ukazującej alegorię wyzwolonej Bułgarii – *Wolna Bułgaria*.

Do tej pory za autora jej uważano Georgiego Danczowa Zografina, bułgarskiego powstańca, przyjaciela Wasyla Lewskiego oraz ucznia wybitnego bułgarskiego malarza Nikołaja Pawłowicza. Litografia ta przedstawia Bułgarię jako piękną kobietę ze sztandarem w jednej ręce i mieczem w drugiej, w tle widoczny jest lew – heraldyczny symbol Bułgarii, nad głową unosi się dwugłowy orzeł, a pod nogami leżą zrzuczone dyby – symbol końca jarzma osmańskiego. Litografia ta jest popularnym symbolem bułgarskiego patriotyzmu i wywalczonej wolności. Autorstwo Dębickiego nie jest dowiedzione, ale też dowody na to, że autorem jest Zografina, są słabe (Делийски 2015).

Równie ważny jest związek z Bułgarią innego polskiego malarza – Antoniego Piotrowskiego, ucznia Jana Matejki w Krakowie w 1877 roku. Piotrowski przyjechał do Bułgarii w 1885 roku jako korespondent i ilustrator dla pism „The Graphic” i „The Illustrated London News”, „Illustration” i „Le Monde Illustré”. Malarz brał udział w wojnie serbsko-bułgarskiej (1885–1886), za co został odznaczony medalem wojskowym i bułgarskim krzyżem za waleczność. 9 obrazów i wszystkie jego rysunki z wojny ujęte w cykl obrazów z wojny serbsko-bułgarskiej wykupił bułgarski rząd. Zachowało się 51 rysunków, które Piotrowski tworzył podczas starć. Na zamówienie księcia Ferdynanda namalował jego portret, za co został odznaczony krzyżem komandorskim zasługi cywilnej. Piotrowski nawiązał też zażyłą znajomość z bułgarskim księciem Battembergiem, którego sportretował. Warto dodać, że dziadek księcia – generał – uczestniczył w powstaniu listopadowym. O swoim pobycie w Bułgarii oraz o stosunku do Bułgarii pisał w autobiografii ukończonej w 1911 roku.

Najbardziej znany obraz Piotrowskiego *Rzeź w Bataku w 1876 roku* (1892), poświęcony jest jednemu z najtragiczniejszych wydarzeń Powstania Kwietniowego. Przedstawia masakrę kobiet, dzieci i starców. Tragedia ta wywołała mocny odgłos międzynarodowy, a pisał o niej amerykański dziennikarz. Na obrazie Piotrowski uwidocznił na pierwszym planie martwe ciała zabitych kobiet, trochę romantyzowane, w białych sukniach (podobne widzimy w sielankowym stylu na wcześniejszych obrazach malarza, na przykład *Wiosnie*), a przy nich – ich zabójców. W tle łuny pożarów. Obraz przecina płynąca rzeka krwi.



Antoni Piotrowski, *Rzeź w Bataku w 1876 roku*, 1889

Obraz *Rzeź w Bataku* wzbudza do dziś wiele kontrowersji, podobnie jak sam temat rzezi w Bataku (por. Pepek 2014). Obraz został po raz pierwszy oficjalnie zaprezentowany w ramach konkursu malarzkiego w Płodwiwie i omówiony przez Iwana Wazowa, z którym malarza łączyły bliskie związki. Piotrowski jest też znany jako autor ilustracji do pierwszego

książkowego wydania powieści Wazowa *Pod jarzmem* (Под узомо, 1894), a warto zaznaczyć, że jest to pisarz ceniony w Polsce i najnowsze, trzecie, polskie wydanie *Pod jarzmem* wyszło w 2020 roku w nowym przekładzie bułgarysty Wojciecha Gałązki.

Na początku XXI wieku obraz Piotrowskiego stał się obiektem międzynarodowej dyskusji, której początek dała dysertacja Bułgarki Martiny Balewej w Niemczech na temat *Obraz Bataku w zbiorowej pamięci Bułgarów* (promotorem pracy był austriacki prof. Ulf Brunnbauer). Sprawa rozrosła się do rangi międzynarodowego skandalu, bowiem wielu Bułgarów poczuło się dotkniętych tak tematem, jak i jego interpretacją. Pisze o tym między innymi Grażyna Szwał-Gyłybowa w kilku artykułach (2009; 2011; 2015). Na podstawie źródeł i dokumentów badaczka rekonstruuje proces i konteksty namalowania obrazu oraz stosunek do niego Iwana Wazowa i Zacharego Stojanowa. W artykule „Rzeka krwi” i pewien możliwy dialog międzykulturowy Szwał-Gyłybowa pisze:

Istnieją podstawy, by sądzić, iż Piotrowski stworzył nie tylko malowidło potrzebne Bułgarom w określonym momencie ich historii, ale też takie, w którym zachowały się okruchy jego autentycznych, trafiających w sedno problemu spostrzeżeń. Być może dlatego, pomimo kłopotów w interpretacji, dzieło to wciąż budzi emocje i nie wypada z kanonu kultury bułgarskiej (Szwał-Gyłybowa 2015: 288).

Tadeusz Ajdukiewicz (1852–1916), znany autor portretu aktorki Heleny Modrzejewskiej, przyjechał do Bułgarii w 1894 roku na zaproszenie księcia Ferdynanda I Koburga (księcia Bułgarii z dynastii Saksonii-Coburga-Gothy w okresie 1887–1908, cara Bułgarii w latach 1908–1918). Ajdukiewicz stworzył serię obrazów na tematy bułgarskie – portrety wybitnych osobistości, obrazy obyczajowe i batalistyczne, a najbardziej

znane z nich to: *Ferdynand – przegląd wojska* (1894), *Portret Stefana Stambolowa*¹⁴ (1894), *Porwanie* (1896), *Na targu wschodnim* (1894). W 1894 roku uznano, że Piotrowskiego i Ajdukiewicza należy uważać za ojców nowego stylu bułgarskiej sztuki po Wyzwoleniu Narodowym. Z inicjatywy Instytutu Polskiego w roku 2017 otwarto wystawę obu malarzy, na której przedstawiono ok. 70 obrazów, malowanych podczas ich pobytu w Bułgarii.

Warto zauważyć, że po wyzwoleniu Bułgarii przyjechali do kraju też inni słowiańscy i europejscy malarze i naukowcy, których wkład w bułgarską kulturę i odrodzenie kultury Bułgarii jest bardzo znaczący – czescy naukowcy, założyciele nowej bułgarskiej archeologii, bracia Škorpil (Karel, Hermenegild i Vladislav), czescy malarze Jan Václav Mrkvička i Jaroslav Věšín, także Libor Bayer, austriacki inżynier czeskiego pochodzenia, ożeniony z Bułgarką, nazywany „wskrzescielem Starej Zagory”, ponieważ zaprojektował plany odbudowy spalonego przez Turków w roku 1877 miasta (zabito wówczas 15 tys. osób).

Po wyzwoleniu rozpoczęto też pisanie oficjalnej historii recepcji literatury polskiej w Bułgarii. O świadomym pisaniu tej historii oraz o znaczącym miejscu literatury polskiej świadczy fakt, że ojciec literatury bułgarskiej Iwan Wazow jest jednym z pierwszych tłumaczy twórczości Adama Mickiewicza (na podstawie przekładów rosyjskich), co daje początek długiej serii przekładów polskiego wieszca przez najlepszych bułgarskich poetów-tłumaczy, takich jak: Konstantin Weliczkow, Kiril Christow, Dora Gabe, Elisaweta Bagriana, Błaga Dimitrowa, Atanas Dalczew, Iwan Wylew, Dimitar Gorsow. Jest to jednak temat na kolejny, dłuższy wykład.

¹⁴ Działacz niepodległościowy, prezes Pierwszego Sejmu Bułgarskiego, premier bułgarski w latach 1887–1894.

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA: POWRÓT DO POCZĄTKU

W finale szkicu docieramy do czasu, od którego rozpoczęliśmy ekspedycję wstecz i w głąb historii, czasu, który określiłabym jako „złoty” w polsko-bułgarskiej historyczno-kulturowych relacji: czasu dwudziestolecia międzywojennego. Poprzednia generacja, ta przedstawiona przez ojca literatury bułgarskiej Iwana Wazowa, pod wpływem walki narodowowyzwoleńczej widziała w literaturze polskiej przede wszystkim wzorce patriotyczne, losy emigracyjne bliskie bułgarskim. Na początku nowego wieku literatura polska stała się częścią programu europeizacji literatury bułgarskiej, razem z recepcją modernizmu w nowy sposób czytano też polski romantyzm.

Jak zauważyłam w artykule *Niechronologiczny czas historii recepcyjnej*, bułgarska recepcja literatury polskiej synchronizuje te dwa okresy (modernizm/neoromantyzm i romantyzm). Cechy polskiej „inności” są także swego rodzaju prowokacją twórczą, na co wskazuje na przykład recepcja teatralna *Dziadów* w 1937 roku w postaci monumentalnej inscenizacji Leona Schillera. Problemem budzącym rozbieżności w opiniach odbiorców okazuje się mistycyzm (Григорова 2020: 206–222; Попилиев 2009).

Wzajemne stosunki polsko-bułgarskie rozwijały się na przestrzeni dziejów i zostawiły po sobie wiele świadectw bliskości i wzajemności, mimo czasami trudnej, a czasami nawet przeciwstawnej sytuacji geopolitycznej. Każdy ich epizod ma swoją logikę i specyfikę, swoje formy bliskości, swoje wymiary i osiągnięcia twórcze. Przedstawione tu różne formy bliskości wyłaniają z siebie, moim zdaniem, tę formę największą, która realizuje się jako duchowe spotkania w polu kultury. Taki właśnie charakter mają polsko-bułgarskie stosunki do roku 1918.

Bibliografia

- Асьов 2012: Г. Асьов, *Сянката на българска царкиня витае над полските старини*, OMDA, Wonderland Bulgaria, 6.09.2012, http://www.omda.bg/page.php?tittle=Сянката_на_българска_царкиня_витае_над_полските_старини&IDMenu=276&IDArticle=3009.
- Атанасов 2021: П. Атанасов, *Мисиите на българските католици в Жечпосполита през XVII век и въпросът за Освобождението на България*, [w:] *Гостоприемството в полската и българската култура. Полско-български научен сборник*, Изд. Св. Св. Кирил и Методий, Велико Търново 2021 [w druku].
- Бахнева 2017: Юлиуш Словацки, Анхели. *Бащата на чумавите*, СОИМ, София, 2017, red. Kalina Bahnewa. Przekład „Anhellego”: Dora Gabe; przekład *Ojca zadżumionych w El-Arish – Najden Wylczew* [książka zawiera wstęp do pierwszego wydania z 1925 roku autorstwa Wojana Penewa oraz współczesny stadium autorstwa prof. Kaliny Bahnewej].
- Белски 2016: М. Белски, *Владислав III Варненчик на Балканите (1443–1444)*, София 2016.
- Григорова 2020: М. Григорова, *Българската рецепция на „Задушница“ от Адам Мицкевич – между превода и сцената*, [w:] *В Безкрая вечен и незрим... Юбилеен сборник, посветен на Жоржета Чолакова*, „Паисий Хилендарски”, Пловдив 2020, s. 206–222.
- Делийски 2015: Д. Делийски, *Художникът на Ботев*, „Патриотичен десант”, 3.03.2015, <http://www.desant.net/show-news/32480>.
- Димитров 2017: Б. Димитров, *Петър Богдан Бахшев. Дълг и чест*, София 2017.
- Займова 2005: Р. Займова, *Католикът хан Тервел?*, [w:] *Интердисциплинарна конференция „Оксидентализмът или (тенденциозните) „източни“: представи за „Запада“, организирана от „Бълг. Общество за проучване на 18 век“*, 2005, <http://bulgc18.com/occidentalism/zaimova.htm>.
- Златанов 2020: А. Златанов, *Казак алаят на Михал Чайковски между Европа и Османската империя*, Автореферат на дисертационен труд, http://digilib.nalis.bg/dspviewerb/srv/viewer/eng/682aa2dc-4732-4dfo-9581-8db56268efa3?tk=aCqI3EcyTfCVgY2iYmjvowAAAABgZEcB.bba7SYTBoeq0OwDX1EgTiA&citation_url=/xmlui/handle/nls/33495.

- Карабелова 2011: *Българската анкета по Полския въпрос (1915–1916)*, red. Magda Karabełowa, Издателство Боян Пенев, София 2011.
- Попилиев 2009: Р. Попилиев, „Задушница“ от А. Мицкевич на сцената на Народния театър. *София. 1937*, „Południowosłowiańskie Zeszyty Naukowe. Język – Literatura – Kultura” 2009, nr 6, s. 148–153.
- Орлинова 2009: Я. Орлинова, *Хенрих Дембицки – създател на българската политическа карикатура*, „Исторически архив” 2009, бр. 18–19, s. 71–89.
- Първев 1984: Г. Първев, *Проблемът за българския произход на ополската княгиня Виола–Венцислава в полската историография*, [w:] *Международен симпозиум на университетските преподаватели по история*, Смолян 1984.
- Риков 2018: К. Риков, *Две непознати илюстрации на Хенрих Дембицки с българска тематика*, „Проглас” 2018, кн. 1, s. 32–39.
- Спасова 2019: М. Спасова, *Въведение*, [w:] *Книгата Григорий Цамблак*, Изд. „Св. Климент Охридски”, София 2019, s. 9–32.
- Стоянов 1965: З. Стоянов, *Съчинения. Христо Ботев*, [w:] *Биографии. Четите в България*, т. 2, „Български писател”, София 1965.
- Стоянов 1977: З. Стоянов, *Записки по българските въстания. Разказ на очевидци, 1870–1876*, т. 2, „Български писател”, София 1977.
- Шват–Гълъбова 2011: Г. Шват–Гълъбова, *Още веднъж за Батак. Версията на Антони Пьотровски*, [w:] *Истина, мистификация, лъжа в славянските езици, литератури и култури*, Изд. „Св. Климент Охридски”, София 2011, s. 697–704.
- Bielski 1764: *Zbiór dziejopisów polskich: Kronika Marcina Bielskiego. Przednia okładka* w Drukarni J.K. Mci y Rzeczypospolitey, 1764.
- Beauvois 1978: D. Beauvois. *U źródeł panslawizmu: Polskie oświecenie i słowiańszczyzna (1795–1820)*, [w:] *Revue des études slaves*, tome 51, fascicule 1–2, 1978. *Communications de la délégation française au VIIIe Congrès international des slavistes* (Zagreb, 3–9 septembre 1978), s. 33–42.
- Dziewulski 1969: W. Dziewulski, *Bułgarka księżną opolską?*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1969, т. 2, s. 171.
- Jan Paweł II 1994: *Tertio millenio adveniente*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/tertio.html.

- Grigorowa 2004: M. Grigorowa, *Chrzest Bułgarii i Polski między chrześcijańskim Wschodem i Zachodem. Obrazy Rzymu i Konstantynopola*, [w:] *Bizancjum. Prawosławie. Romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*, red. Jarosław Ławski i Krzysztof Korotkich, Białystok 2004, s. 105–119.
- Grigorowa 2016: M. Grigorowa, *Teksty i konteksty. Bułgarska recepcja polskich powieści XIX wieku o tematyce bułgarskiej*, [w:] *Nowa panorama literatury polskiej*, <https://nplp.pl/arttykul/teksty-i-konteksty-bulgarska-recepcja-polskich-powieści-xix-wieku-o-tematyce-bulgarskiej>.
- Ilieva 2018: L. Ilieva, *The First Tractate on Bulgarian History Found: Petar Bogdan, On the Antiquity of the Father's Land and on the Bulgarian Things*, "Balkanistic Forum", No. 1, s. 98–103, https://www.academia.edu/35213829/The_First_Tractate_on_Bulgarian_History_Found_Petar_Bogdan_On_the_Antiquity_of_the_Father_s_Land_and_on_the_Bulgarian_Things.
- Kadłubek 1996: Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, wyd. 2, Biblioteka Narodowa, Wrocław 1996.
- Kostenicz 1978: K. Kostenicz, *Ostatnie lata Mickiewicza. Styczeń 1850 – 26 listopada 1855*, Warszawa 1978.
- Ławski 2020: J. Ławski, „Bułgarski” tekst Mickiewicza, [w:] *Диалогични проц странства. Сборник с доклади от Юбилейна славистична международна конференция*, Фабер, Велико Търново, 2020, s. 433–446, <https://www.uni-vt.bg/bul/pages/?page=110&zid=3>.
- Mazurkiewicz 2002: R. Mazurkiewicz, *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzcziciela w kulturze średniowiecznej*, Universitas, Kraków 2002.
- Naumow 2008: A. Naumow, *Obrządek słowiański – czy jest i dla kogo?*, [w:] *Bunt tradycji – tradycja buntu. Księga dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Wrocławskiemu*, red. M. Bogusławska, G. Szwat-Gyłybowa, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008, s. 265–271.
- Naumow 2014: A. Naumow, *Metropolita kijowski Grzegorz (Cambłak) na soborze w Konstancji (1418)*, [w:] *Latopisy Akademii Supraskiej 5: Synody Cerkwi prawosławnej w I Rzeczypospolitej*, red. Marzanna Kuczyńska i Urszula Pawluczuk, Białystok 2014.
- Pobóg-Lenartowicz 2016: A. Pobóg-Lenartowicz, *Energiczne, władcze, pobożne: księżniczek i księżnych opolskich portret (prawie) własny*, Nowik, Opole 2016.

- Popowa 2013: Alben Popowa, *Bułgarska misja Tadeusza S. Grabowskiego, wyśłannika odradzającej się Polski i dwujęzyczne wydanie „Ankiety bułgarskiej w sprawie polskiej (1915–1916)”*, „Postscriptum Polonistyczne” 2013, nr 2(12), s. 85–91.
- Potocki 1793: J. Potocki, *Chroniques, mémoires et recherches pour servir à l’histoire de tous les peuples slaves. Livre XLII*, Varsovie, 1793.
- Potocki 1796: J. Potocki, *Fragments historiques et géographiques sur la Scythie, la Sarmatie et les Slaves*, A. Braunsvic, Dans la Librairie des Écoles 1796.
- Peppek 2014: K. Peppek, *Początki kształtowania się pamięci historycznej o masakrze w Bataku wśród Bułgarów w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] Fiałal Szlavisták Budapesti Nemzetközi Konferenciája III, ed. A. Urkom, Budapest 2014, s. 218–221.
- Rikev 2019: Kamen Rikev, *Трайните тенденции в българско-полския културен диалог*, [w:], *100 lat relacji polsko-bułgarskich*, red. Mariusz Chrzanowski, Witold Karczewski, Dariusz Brakoniecki, Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki, Białystok–Lwów 2019, s. 108–128.
- Skarga 2016: Ks. P. Skarga, *Żywot świętego Kazimierza, Królewica Polskiego i księcia Litewskiego*, Muzeum Historii Polski, Warszawa 2016.
- Szwat-Gyłybowa 2009: G. Szwat-Gyłybowa, *Batak. Miejsce pamięci w bułgarskiej świadomości zbiorowej*, „Borussia” 2009, nr 46, s. 7–27.
- Szwat-Gyłybowa 2015: G. Szwat-Gyłybowa, „Rzeka krwi” i pewien możliwy dialog międzykulturowy, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2015, nr 5(8), s. 271–290.
- Włodkovic 1968: P. Włodkovic, *Przemówienie Pawła Włodkowica na soborze w Konstancji, Traktat o władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych*, [w:] *Pisma wybrane Pawła Włodkowica*, t. 1, Warszawa 1968, s. 33–35, 57–60.



Profesor Margreta Grigorova podczas Prelekcji Mistrzowskiej,
Wydział Filologiczny UwB, 8 listopada 2018 roku

PRELEKCJA

Profesor Margrety Grigorovej

W listopadzie 2018 roku na zaproszenie władz Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku przebywała w grodzie na Białą prof. Margreta Grigorova, wybitna polonistka z Uniwersytetu Świętych Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie w Bułgarii. Był to pierwszy pobyt Pani Profesor w Białymstoku, w północno-wschodniej Polsce, w czasie którego wzięła ona udział między innymi w obradach Jubileuszowej Międzynarodowej Konferencji Naukowej w 200. rocznicę debiutu poetyckiego Adama Mickiewicza 1818–2018: „Debiuty Mickiewicza, debiuty romantyków. Tradycje – strategie – idee – język” (Białystok, 9–10 listopada 2018), zorganizowanej przez Uniwersytet w Białymstoku i Polską Akademię Umiejętności. Prof. Grigorova wygłosiła referat zatytułowany *Bułgarskie obrazy Mickiewicza* (9 XI, obrady plenarne w Auli Pałacu Branickich).

Przed Konferencją na zaproszenie Dziekana Wydziału Filologicznego prof. Jarosława Ławskiego oraz Dyrektora Instytutu Filologii Polskiej dr hab. Violetty Wejs-Milewskiej, prof. UwB, prof. Grigorova 8 listopada wygłosiła w cyklu „Prelekcje Mistrzów” wykład dla studentów polonistyki zatytułowany *Polsko-bułgarskie historyczno-kulturowe związki i dialogi*. Prelekcja odbyła się o godz. 11.30 w sali nr 47 im. Marii Renaty Mayenowej w gmachu przy Pl. Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1.

Sylwetkę Prelegentki przedstawiała prof. Violetta Wejs-Milewska. Wykład wywołał żywe reakcje słuchaczy, głównie studentów filologii polskiej oraz badaczy polskich zgromadzonych na nim. Byli wśród nich: dr hab. Anna Janicka, prof. UwB, dr Katarzyna Kościewicz, dr Wiktor Gardocki, dr Konrad Szamryk, dr Anna Sakowicz.

Profesor Margreta Grigorova, współpracowniczka wielu polskich uczelni, w czasie swego pobytu zwiedziła także, wraz z Mężem, artystą plastykiem, twórcą ikonostasów, Podlasie i Białystok.



Prelekcja Mistrzowska, 8 listopada 2018 roku.
Uniwersytet w Białymstoku, Sala im. Marii Renaty Mayenowej nr 47



Prof. Violetta Wejs-Milewska, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej,
przedstawia sylwetkę prof. Margrety Grigorovej



Profesor Margreta Grigorova wygłasza Prelekcję Mistrzowską,
8 listopada 2018 roku



Uczestnicy Prelekcji Mistrzowskiej 8 listopada 2018 roku. Na pierwszym
planie od lewej: prof. Margreta Grigorova, prof. Violetta Wejs-Milewska,
dalej: dr hab. Anna Janicka, prof. UwB, dr Anna Sakowicz, dr Katarzyna
Kościewicz, dr Wiktor Gardocki, dr Konrad Szamryk

MARGRETA GRIGOROVA

Prof. dr hab. Margreta Grigorova jest polonistką i komparatystką pracującą na Wielkotyrnowskim Uniwersytecie im. Świętych Cyryla i Metodego w Bułgarii, tłumaczką, doświadczonym dydaktykiem, laureatką wyróżnienia Polonicum (2018), przyznawanego przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego badaczom zagranicznym za wybitne osiągnięcia w krzewieniu języka polskiego oraz wiedzy o polskiej kulturze i historii na świecie.

Znawczyni dziejów recepcji twórczości pisarzy polskich w Bułgarii w XIX i XX wieku, badaczka twórczości i recepcji dzieł Josepha Conrada-Korzeniowskiego. Autorka licznych monografii poświęconych literaturze polskiej i związkom literackim bułgarsko-polskim, w tym: *Horizonti i p”tiša na polskata identičnost*, Veliko Trnovo 2002; *Literaturni posvešeniâ: ritualni zoni na slovoto v polskata literatura*, Veliko Trnovo: Faber, 2003; *Džouzef Konrad Kožen’ovski: tvorec”t kao moreplavatel: literatura i preselelenie*, Veliko Trnovo: Universitetsko izdatelstvo „Sv. sv. Kiril i Metodij”, 2011; *Očite na slovoto: polonistični studii*, Veliko Trnovo: Faber, 2014. Zredagowała prace o charakterze monograficznym: *Nobelovata nagrada za literatura – most meždunarodna konferenciâ, 1–3 dekemvri 2011 g.*, Veliko Trnovo = *The Nobel Prize for literature – a bridge between cultures: International Conference, 1–3 December 2011, Veliko Tarnovo*, Veliko Trnovo 2013; *Lûbimi polski avtori i tvorbi: izbrani studentski prevodi (Ulubieni*

polscy autorzy i dzieła: wybrane tłumaczenia studenckie), Veliko Tarnovo 2014. Tłumaczyła na język bułgarski Czesława Miłosza, Marka Bieńczyka, Władysława Szpilmana. Autorka studiów publikowanych po polsku w czasopismach naukowych i monografiach: *Legends włoskie w opowiadaniach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego – klucze symboliki religijnej. Obraz hostii w „Drugim przyjsciu”* (w: III Kongres Polonistyki Zagranicznej, Poznań 2007); *Fenomen kreacyjny pogranicza: efekty pograniczności w biografiiach twórczych, historii i geografii literatury* („Postscriptum Polonistyczne” 2013/1); *Długi Rok Miłosza w Bułgarii i „Rodzinna Europa”*. Przekład tytułu „Rodzinnej Europy” jako motyw analizy literackiej („Postscriptum Polonistyczne”, 2013/2); *Specular Transformations of Joseph Conrad’s Philosophy of the Sea in „Life of Pi” (the novel and the film) – refractions of the transition between the twentieth and the twenty-first century* („Yearbook of Conrad Studies” 2015/10); *Nowe spotkanie ze staropolską Muzą* („Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie” 2015/4), *Under Bulgarian Eyes: the Reception of Joseph Conrad in Bulgaria* (z Asparuh Asparuhov, „Yearbook of Conrad Studies” 2013/8); *Discourse of heresy in Polish post-WWII literature Herling’s and Herbert’s heretics* („Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2019/55); *Първа руска монография за класика на съвременната полска литература Густав Херлинг-Груджински* („Proglas” 2017/5/26).

W ramach Wykładów Jagiellońskich im. Czesława Miłosza wygłosiła odczyt *Afryka Josepha Conrada, Kazimierza Nowaka i Ryszarda Kapuścińskiego – między reportażem i literaturą*. Stale współpracuje z badaczami z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Uniwersytetu w Białymstoku.

Organizatorska licznych konferencji, w tym slawistycznych, polsko-bułgarskich; koordynuje wymianę studentów między Uniwersytetem w Wielkim Tyrnovie a uczelniami polskimi.

MARGRETA GRIGOROVA, POLISH-BULGARIAN HISTORICAL AND CULTURAL RELATIONS UNTIL 1918. SELECTED ASPECTS, “PRELEKCJE MISTRZÓW” (“MASTER TALKS”) SERIES OF ACADEMIC AND LITERARY PUBLICATIONS, EDS. JAROSŁAW ŁAWSKI AND KRZYSZTOF KOROTKICH, VOL. 17, ED. BY JAROSŁAW ŁAWSKI, FACULTY OF PHILOLOGY, UNIVERSITY OF BIAŁYSTOK, BIAŁYSTOK 2021

Summary

The history of Polish-Bulgarian cultural relations is full of remarkable acts of cooperation and friendship between the two nations. Polish-Bulgarian relations had developed rapidly, strengthened by missionary and diplomatic efforts, as well as contacts and friendship between Polish and Bulgarian intellectuals and artists.

In 1918, Poland and Bulgaria established formal diplomatic ties: Poland – after 123 years of foreign domination following three partitions, and Bulgaria – after almost five centuries of slavery under the Ottoman empire. Bulgaria regained its independence 40 years earlier than Poland. Diplomatic missions led to a noticeable rapprochement between the two states, which can be called the “golden era” of Polish-Bulgarian relations. It started with the “Bulgarian mission” of the literary historian and diplomat Tadeusz Grabowski (1871–1960) and his contacts with Bulgarian Polonists and Polonophiles. It was at that time that the “Polish-Bulgarian Society” was founded (1918), which launched the periodical “Polish-Bulgarian Review” (1919–1925 and 1931–1935) and the publishing series “Polish Library”. That period constitutes a point of reference for a re-analysis of our “common”

history – from ancient times to 1918. The purpose of this lecture is to show the close affinity of the two nations.

The lecture is divided into 10 separate parts – each of them being a testimony of friendship and presenting a specific historical and cultural topos, major events, their context and participants, taking into account new findings and the results of the latest research.

At the beginning of the journey in search of common roots and signs of closeness of the nations, prof. Grigorova presents the Old Polish hymn *Bogurodzica* as a symbolic and sacral sign of closeness in its liturgical and linguistic-cultural aspects, which can also be found in the motifs of Orphism and Kupala Night in the poetry of Jan Kochanowski.

The testimony of the physical closeness of both countries dates as far back as the times of the Bulgarian Khan Krum (803–814), when the large Bulgarian state (established in 681) shared a border with the Vistula Principality, which is confirmed in *Historia Polonica* by Wincenty Kadlubek and the works of Count Jan Potocki. An extremely interesting example of friendship between Poland and Bulgaria is the history of Wiola, princess of Opole, grandmother of Władysław the Short.

Closeness of the two nations was also evident from that fact that when Bulgaria fell under the yoke of the Ottomans from the 15th to the 17th century, it was in the Polish nation that it placed great hopes for its liberation. The author discusses the mission of Grzegorz Camblak at the Council of Constance, the latest research on the mission of Władysław Warneńczyk and the visits of Bulgarian Archbishop Peter Parchevich to Polish kings, in the context of the missions of Bulgarian Catholics to seek ways to liberate their country.

The period from the 13th to the 19th century considerably changed the historical-political context of both countries. Bulgaria, as part of the High Porte, was a hospitable land for Polish emigrants – insurgents, writers, painters – who were organising themselves there in preparation to fight against the Russian Empire. In the meantime, Russia became a source of hope for liberation for Bulgarians. It was in that period that some of the most interesting literary works and paintings were created, and close personal friendships were formed in Polish–Bulgarian relations. At the beginning of the 20th century, Bulgarian cultural authorities supported the Bulgarian Questionnaire on the Polish Issue (1915–1916) created by Tadeusz Stanisław Grabowski and adopted a firm stand in defence of Poland. Literary and cultural relations began to develop then as never before.

As has been demonstrated, each episode in the history of the Polish–Bulgarian relations was shaped by the peculiarities of its times and people who lived in those times, resulting in certain distinctive forms of closeness between the two nations. The various forms of closeness presented here gave rise to the most important one – the spiritual encounter in the field of culture. Such was the character of Polish–Bulgarian relations until 1918.

The author of the lecture is prof. Margreta Grigorova, Ph.D., a translator and a Polish studies lecturer at St. Cyril and St. Methodius University of Veliko Tarnovo in Bulgaria. Winner of the Polonicum 2018 award (Faculty of Polish Studies, University of Warsaw), which is granted to foreign researchers for outstanding achievements in promoting the Polish language and knowledge of Polish culture and history around the world. The research interests of Prof. Grigorova include the reception of Polish literature in Bulgaria and Bulgarian literature in Poland, as well as the

works of Joseph Conrad-Korzeniowski. She cooperates with numerous universities in Poland: Jagiellonian University, University of Warsaw, University of Białystok and Cardinal Stefan Wyszyński University. She delivered a lecture from the series “Master Talks” at the Faculty of Philology of the University of Białystok on 8 November 2018.

MARGRETA GRIGOROVA, LES RELATIONS HISTORIQUES ET CULTURELLES POLONO-BULGARES JUSQU'EN 1918. ASPECTS CHOISIS, LA SÉRIE SCIENTIFIQUE ET LITTÉRAIRE « CONFÉRENCES DES MAÎTRES », SOUS LA DIRECTION DE JAROSŁAW ŁAWSKI ET KRZYSZTOF KOROTKICH, TOME 17, SOUS LA DIRECTION DE JAROSŁAW ŁAWSKI, FACULTÉ DE PHILOGIE DE L'UNIVERSITÉ DE BIALYSTOK, BIALYSTOK 2021

Résumé

L'histoire des relations culturelles entre la Pologne et la Bulgarie est jalonnée d'exemples marquants de coopération et d'amitié entre les deux nations. Les relations polono-bulgares se sont développées rapidement, et leurs fruits ont mûri sur les nombreuses ramifications des tâches de mission et de diplomatie, des contacts et des relations d'amitié entre intellectuels et créateurs polonais et bulgares.

C'est à partir de 1918 que la Pologne et la Bulgarie entamèrent des relations diplomatiques. La Pologne – après cent-vingt – trois ans de partages, et la Bulgarie – après presque cinq siècles de servitude ottomane. La Bulgarie avait acquis son indépendance quarante ans avant la Pologne. Les missions diplomatiques conduisirent à un rapprochement intensif, que l'on peut qualifier d'âge d'or. Tout commença par la « mission bulgare » de l'historien littéraire et diplomate Tadeusz Grabowski (1871–1960) et par ses contacts avec les polonisants et polonophiles bulgares. La « Société polono-bulgare » fut fondée à cette époque. (1918), laquelle fut ensuite à l'origine du périodique « La Revue Polono-Bulgare ». (de 1919 à 1925, puis de 1931 à 1935) et la série de publications de la « Bibliothèque polonaise ». Cette période est un point de

référence pour une nouvelle lecture des pages de notre histoire « commune » – depuis l'Antiquité jusqu'en 1918. Le but de cette conférence est de présenter la proximité de ces deux nations.

Cette conférence est divisée en 10 volets distincts – comme autant d'aspects de l'amitié Polono-Bulgare – et chacun d'entre eux présente un *topos* historique et culturel particulier, ses principaux événements et leur contexte, ses protagonistes en tenant compte de matériaux récemment découverts et des derniers travaux de recherche.

Pour introduire cette recherche des racines communes ou des *topos* de proximité, le professeur Grigorova nous présente le *Bogurodzica*, l'hymne vieux polonais, comme le signe symbolique et sacré de la proximité à travers ses aspects liturgiques et linguistico culturels, ce qui nous conduit également aux motifs de la poésie de Saint Jean Kochanowski. Le voisinage des deux pays sur la carte survient déjà à l'époque de Khan Kroum, Souverain des Bulgares, (803–814), tandis que l'État bulgare (fondé depuis 681), alors exceptionnellement étendu territorialement, partage l'une de ses frontières avec le Duché de la Vistule, fait attesté dans la *Chronique de la Pologne* de Wincenty Kadłubek et dans les travaux du comte Jan Potocki. La princesse d'Opole, Wiola Opolska, la grand-mère de Władysław Łokietek (Ladislas I^{er} de Pologne) représente une figure extrêmement intéressante de ces relations d'amitié.

Les deux volets suivants présentent l'époque entre le 15^e et le 17^e siècles, lorsque la Bulgarie tombe sous le joug des Ottomans et place beaucoup d'espoir dans les Polonais pour l'aider à l'en libérer. L'auteur présente la mission de Grzegorza Cambłak au Concile de Constance; les dernières recherches sur la mission de Władysław Warneńczyk (Ladislas III Jagellon), et les visites de l'archevêque bulgare Piotr Parczewicz

[Petar Parchevich] aux rois polonais, dans le contexte des missions des catholiques bulgares pour chercher des moyens de libérer la Bulgarie.

La période du 13^e au 19^e siècle a considérablement modifié le contexte historico politique des deux pays. La Bulgarie, alors partie intégrante des Sublimes Portes (l'État Ottoman), offre un territoire hospitalier pour les émigrants polonais – insurgés, écrivains, peintres – qui s'y organisent pour lutter contre l'Empire russe. Dans le même temps, la Russie est devenue une source d'espoir de libération pour les Bulgares. Cette période donne lieu à certaines des œuvres littéraires, à des peintures et à des amitiés personnelles des plus intéressantes dans les relations polono-bulgares. Au début du 20^e siècle, les autorités culturelles bulgares apportèrent leur soutien à l'*Ankietę bułgarską w sprawie polskiej* [Enquête bulgare sur la question polonaise] de Tadeusz Stanislaw Grabowski (1915–1916) et adoptèrent une position ferme pour défendre la Pologne; les relations littéraires et culturelles purent alors s'épanouir comme jamais auparavant.

L'histoire présentée des relations polono-bulgares démontre que chaque épisode d'amitié émerge de par sa propre logique ainsi que les spécificités de l'époque et de ses protagonistes; elle révèle les aspects particuliers d'une relation étroite, avec ses dimensions et ses fruits. Les différentes formes d'amitiés présentées ici engendrent la plus importante, celle qui se manifeste comme une rencontre spirituelle dans le domaine de la culture. Tel est le caractère des relations polono-bulgares jusqu'en 1918.

L'auteur de la conférence, le professeur Margreta Grigorova, est docteur en philologie polonaise à l'université Saints-Cyrille – et-Méthode de Veliko Tarnovo en Bulgarie et traductrice. Elle est lauréate du prix Polonicum 2018 (Faculté d'études polonaises, Université de Varsovie),

qui est décerné à des chercheurs étrangers pour leurs réalisations exceptionnelles dans la promotion de la langue polonaise et de la connaissance de la culture et de l'histoire polonaises dans le monde. Ses recherches portent sur l'accueil de la littérature bulgare en Pologne et de la littérature polonaise en Bulgarie ainsi que sur les œuvres de Joseph Conrad-Korzeniowski. Elle coopère avec de nombreuses universités en Pologne: Université jagellonne de Cracovie, Université de Varsovie, Université de Białystok et Université Cardinal Stefan Wyszyński à Varsovie. Margreta Grigorova a donné cette conférence de la série « Conférences des maîtres » à la Faculté de philologie de l'Université de Białystok le 8 novembre 2018.

Spis treści

Margreta Grigorova <i>Polsko-bułgarskie relacje historyczno-kulturowe do 1918 roku.</i> <i>Wybrane aspekty</i>	7
Bibliografia	56
Jarosław Ławski <i>Prelekcja Profesor Margrety Grigorowej</i>	61
Aneks fotograficzny	63
Margreta Grigorova – biogram	65
Summary	67
Résumé	71



Kampus Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Konstantego Ciołkowskiego 1

Tomiki wydane w Serii Naukowo-Literackiej „Prelekcje Mistrzów”

- I.** Wojciech Kass, *Światło jaśnie gość*, red. Z. Fałtynowicz, Białystok 2017.
- II.** Magdalena Popiel, „*Artysta jest obecny*”. *Problem tożsamości artysty nowoczesnego i ponowoczesnego*, red. J. Ławski, Białystok 2018.
- III.** Anna Legeżyńska, *Jasny dialog z mrocznymi siłami. Opowieść o Julii Hartwig*, red. J. Ławski, Białystok 2018.
- IV.** Andrzej Strumiłło, *O Władysławie Strzemińskim. Wykład*, red. M. Rogala, Białystok 2018.
- V.** Julian Maślanka, *Wspomnienie o Ryszardzie Kazimierzu Lewańskim. W setną rocznicę urodzin*, red. K. Rutkowski, Białystok 2018.
- VI.** Lucjan Suchanek, *Aleksander Sołżenicyn. Emigracja. Emigrantologia*, red. K. Korotkich, Białystok 2019.
- VII.** Teresa Kostkiewiczowa, *Pod znakiem Klio. Pamięć zbiorowa w polskiej poezji drugiej połowy XVIII wieku*, red. Ł. Zabielski, Białystok 2019.
- VIII.** Larisa Ratsiburskaia, *Nowe procesy w słowotwórstwie języka rosyjskiego*, red. A. Romanik, Białystok 2019.
- IX.** Stanisław Dubisz, *Periodyzacja rozwoju polszczyzny, a w szczególności jej dziejów najnowszych (1939–2019)*, red. U. Sokólska, Białystok 2019.
- X.** Maria Kalinowska, *Grecka podróż Zbigniewa Herberta – z Juliuszem Słowackim w tle?*, red. K. Korotkich, Białystok 2019.
- XI.** Elżbieta Muskat-Tabakowska, *Tłumacz (literatury) i gramatyka – śmiesz, tumani, czy przstrasza?*, red. D. Karczewski, Białystok 2019.
- XII.** Antoni Libera, *Radykalny sceptycyzm*, red. K. Korotkich, Białystok 2020.
- XIII.** Józef Olejniczak, *Lęki jestem’u*, red. K. Korotkich, Białystok 2020.

XIV. Jarosław Mikołajewski, *Lojalność poety i tłumacza*, red. J. Ławski, Białystok 2020.

XV. Marek Zagańczyk, *O pisaniu podróży*, red. J. Ławski, Białystok 2020.

XVI. Kamila Budrowska, *2020: o roku ów! Literatura i kryzysy*, red. J. Ławski, Białystok 2020.

XVII. Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie relacje historyczno-kulturowe do 1918 roku. Wybrane aspekty*, red. J. Ławski, Białystok 2021.

